

**U nas  
przeczytasz:**

# Rugbiści rozpoczynają ligę

strona 22

**BEZPŁATNA**

# Ziemia

## SOCHACZEWSKA

Nr 7 (1281) 28.03.2017 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”  
**POLECAMY**



**Odszedł Stanisław Szulczyk**

W ostatniej drodze byłemu burmistrzowi towarzyszyli samorządowcy ziemi sochaczewskiej

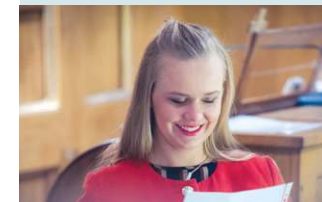
str. 2



**Trojanowska w tym roku**

Dzięki współpracy miasta i powiatu inwestycja zakończy się już na jesieni

str. 8



**Rozmowa tygodnia**

Z rewelacyjną młodą śpiewaczką, Joanną Rolewską o jej błyskotliwej karierze

str. 15

## W wakacje kąpiel przy plaży



Do licznych atrakcji, które w zeszłym roku czekały na plaży miejskiej, w te wakacje dojdzie jeszcze jedna. Ratusz zdobył wszystkie potrzebne pozwolenia, dzięki czemu przy przystani powstanie miejsce do kąpeli.

Więcej na stronie 7

## Matka Boża w Sochaczewie



Nieprzebrane tłumy witały kopię cudownej ikony Matki Bożej Częstochowskiej. Sochaczewianie kolejny raz pokazali, że wiara, religia, Kościół są dla nich bardzo ważne. Peregrynacja po ziemi sochaczewskiej osiągnęła swoją kulminację we wtorek, gdy obraz dotarł do największej parafii w mieście - pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

STRONY 3

## Drogowego boomu ciąg dalszy



Wznowiono prace na moście w Boryszewie, rozpoczął się remont niemal kilometra ulicy 15 Sierpnia, a wyłoniona przez ratusz firma Prima utwardziła już kilka osiedlowych ulic asfaltem. Pogoda sprzyja budowlańcom, zatem prace drogowe ruszyły jednocześnie w kilku punktach miasta.

STRONA 5



# Odszedł Stanisław Szulczyk

Nie żyje Stanisław Szulczyk, nauczyciel, samorządowiec, najpierw wiceburmistrz a potem burmistrz Sochaczewa. Dzień po jego śmierci, 24 marca, pożegnali go radni miasta. W czasie sesji uczcili jego pamięć minutą ciszy. Jak powiedział przewodniczący RM Sylwester Kaczmarek, burmistrz swym zaangażowaniem i pracą dobrze przysłużył się naszemu miastu. W tym symbolicznym pożegnaniu wieloletniego samorządowca wzięli udział m.in. Paweł Gralak przewodniczący rady miasta w latach 1990-1994 i Andrzej Olejnik kierujący radą od 1994 do 2002 roku. Miał 69 lat.

**Stanisław Szulczyk** urodził się 29 listopada 1948 roku. Pracę rozpoczął w 1967 jako nauczyciel, później był dyrektorem szkół podstawowych m.in. w latach 1975-1977 szkoły w Kątach, a w latach 1977-1979 w Kozłowie Szlacheckim, oraz wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr 6 w Sochaczewie.

Ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach, Uniwersytet Warszawski i Akademię Nauk Społecznych w Warszawie. Był mgr. historii, doktorem nauk humanistycznych, w latach 1999-2005 w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu wykładał sztukę negocjowania.

W latach 1994-1999 pełnił funkcję wiceburmistrza Sochaczewa, odpowiadając za oświatę, kulturę i sport. W międzyczasie, gdy na nowo powołano do życia powiaty, wystartował z sukcesem do Rady Powiatu i jedną kadencję (1999-2002) był wiceszefem komisji budżetu i finansów.

W 1999 roku Rada Miasta wybrała Stanisława Szulczyka na stanowisko burmistrza miasta. W czasie czteroletniej kadencji ówczesnego zarządu i rady miasta w Sochaczewie powstała kryta pływalnia, przeprowadzono kompleksową modernizację kotłowni węglowych przestawionych na paliwo olejowo-gazowe, wymieniono niemal 12 km sieci ciepłej (koszt tych inwestycji to 46 mln zł). To także trudny czas budowy sochaczewskiej obwodnicy od danej do użytku w grudniu 2002 roku.



Po przegranych wyborach z 2002 roku na kilka lat wycofał się z życia publicznego. W ostatnich latach zaangażował się w działalność spółdzielczą. Od 2010 do 2016 roku, przez dwie kadencje, był przewodniczącym Rady Nadzorczej największej w mieście Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

Nigdy nie krył swoich lewicowych poglądów, przez lata związany był z Sojuszem Lewicy Demokratycznej. W 2014 roku startował z jego list do sejmiku mazowieckiego.

Msza żałobna za jego duszę odprawiona została 25 marca w kościele w Trojanowie. W ostatniej drodze byłego burmistrza, oprócz rodziny i przyjaciół, wzięli udział samorządowcy z miasta i powiatu, poseł Maciej Małecki, radni obecnej i poprzednich kadencji, współpracownicy z zarządu miasta, Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Nad trumną zmarłego głos zabrali burmistrz Piotr Osiecki oraz Jerzy Krupa, ostatnio współpracujący ze Stanisławem Szulczykiem we władzach spółdzielni mieszkaniowej.

## BURMISTRZ PIOTR OSIECKI O STANISŁAWIE SZULCZYKU

Stanisława Szulczyka trzeba nazwać jednym z twórców sochaczewskiego samorządu. Dziś wiele spraw jest ściśle określonych, opisanych, wszyscy zdobyliśmy doświadczenie w tej materii. Gdy On zaczynał pracę jako wiceburmistrz, samorząd był wciąż czymś nowym. To był trudny, pionierski okres.

Miałem zaszczyt współpracować z Nim, najpierw jako dyrektor MKS Orkan, a później dyrektor MOSiR. Powstanie miejskiej pływalni to na pewno jeden z największych sukcesów samorządu w czasach, gdy Stanisław Szulczyk pełnił rolę zastępcy burmistrza Felczaka, a potem osobiście kierował pracami urzędu. Decyzja o budowie pływalni wcale nie była łatwa. Proszę pamiętać, że basen kosztował 16 mln złotych. Do dziś jest to kwota robiąca wrażenie. W samorządzie zawsze trzeba wybierać między różnymi potrzebami mieszkańców. Ówczesne władze miasta miały wizję i odwagę, by przeprowadzić tę inwestycję. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że jest to jedna z wizytówek Sochaczewa.

Tamte czasy to także rozpoczęcie starań o budowę obwodnicy. Miasto wzięło na siebie ciężar przeprowadzenia prac planistycznych, co było niezwykle trudne, bo wiązało się z wejściem na wiele prywatnych działek, a to zawsze budzi ogromne emocje. Niewiele osób pamięta, jak burzliwe były wówczas sesje Rady Miasta w tej sprawie. Stanisław Szulczyk, wówczas wiceburmistrz, choć to nie był zakres jego obowiązków - opiekował się m.in. oświatą, sportem, pomocą społeczną, a nie inwestycjami, był jednym z tych, którzy te emocje potrafili rozładować. Teraz nikt nie wyobraża sobie miasta bez obwodnicy.

Jego śmierć to bardzo smutna wiadomość dla całego sochaczewskiego samorządu.



## STANISŁAWA SZULCZYKA WSPOMINA BYŁY RZECZNIK PRASOWY URZĘDU MIASTA SOCHACZEW ANDRZEJ WACH

Stanisława (bo miałem ten zaszczyt być z Nim na ty) poznałem, kiedy był jeszcze wiceburmistrzem. Potem awansował i wielokrotnie asystowałem Mu podczas posiedzeń Zarządu Miasta. Często też zabierał mnie w swoje służbowe wyjazdy. I dopiero teraz, myśląc o tych czasach, uzmysłowiałem sobie, jak niespotykaniem spokojnym był człowiekiem. Nie mogę sobie przypomnieć ani jednego przypadku, kiedy krzyknął, walnął pięścią w stół albo uzewnętrzniało się Jego zdenerwowanie. Co nie znaczy, że się nie irytował. Ale nie na darmo miał doktorat z

negocjacji. Potrafił wszystko powoli przemyśleć, wyciągnąć wnioski i podjąć decyzję. Prawie zawsze słuszną, o czym jego oponenci i przeciwnicy przekonywali się dopiero po pewnym czasie. Kiedyś na posiedzeniu jeden z członków Zarządu zaproponował jakieś rozwiązanie problemu, za którym głosy były podzielone, więc debata była gorąca. Stanisław nie sprzeciwiał się, ale zaproponował odłożenie dyskusji i przemyślenie wszystkich za i przeciw. Po tygodniu, na następnym Zarządzie, przedstawił tę propozycję, ale już

w takim opracowaniu, że nie budziła żadnych wątpliwości. Był także niesłychanie konsekwentny. Ci, którzy Go znali, muszą przyznać, że jego plany rzadko kiedy ponosiły fiasko. I potrafił czekać na ich urzeczywistnienie. Niejeden chciałby, żeby wszystko to, co się zamarzy, zdarzyło się już, natychmiast. Staszek potrafił czekać. Nie ważne ile – dla niego założone programy były często wielomiesięczne i wieloletnie. Jakże często mówi się i pisze w takich przypadkach, że po czymś odejściu nikt nie potrafi Go zastąpić. Jak często



dopiero wtedy dostrzegamy, że z Tym, którego mieliśmy dotąd na wyciągnięcie ręki i zawsze mogliśmy zgłosić się do niego po poradę czy skorzystać z jego omnibusowej wiedzy, już niestety nie porozmawiamy. I kolejny numer telefonu zniknie na zawsze z naszej komórki.

## OBECNY RADNY, BYŁY CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA EDWARD STASIAK O STANISŁAWIE SZULCZYKU

Moja współpraca ze Stanisławem Szulczykiem rozpoczęła się od wyborów samorządowych w 1994 roku. Zasiadaliśmy razem w zarządzie miasta, w którym p. Stanisław pełnił funkcję wiceburmistrza. Potrafił łagodzić spory, bo takie też miały miejsce podczas obrad. Posiadał dużą wiedzę o samorządzie, bardzo sprawnie poruszał się w tym obszarze. Szczególnie zabiegał o rozwój oświaty, kultury i sportu. Pamiętam jego zaangażowanie w budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 6. Wykazywał się też troską o inwestycje poprawiające komfort życia w mieście, wybiegające niekiedy lata do przodu. Potrafił skutecznie sięgać po fundusze zewnętrzne na projekty inwestycyjne, a trzeba pamiętać, że wtedy



nie było szerokiego strumienia pieniędzy z dotacji unijnych. W kadencji, gdy p. Szulczyk był burmistrzem, samorząd zdobył ponad 10,7 mln zł bezzwrotnej dotacji z Funduszu PHARE, unijnego programu adresowanego do Polski i Węgier, które przygotowywały się dopiero do integracji z UE. Był osobą uczynną i zyciowym kolegą. Odszedł przedwcześnie. Szczególnie wspólczyli Jego najbliższymi.



# Tłumy powitały obraz

Sochaczewianie kolejny raz pokazali, że wiara, religia, Kościół są dla nich bardzo ważne. Peregrynacja kopii cudownej ikony Matki Bożej Częstochowskiej po ziemi sochaczewskiej osiągnęła swoją kulminację we wtorek, gdy obraz dotarł do największej parafii w mieście - pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

**Jolanta Sosnowska**

[jolanta.sosnowaska@sochaczew.pl](mailto:jolanta.sosnowaska@sochaczew.pl)

Jako pierwsza ikonę przyjmowała parafia Boryszew. Od 5 do 17 marca odwiedzała kościoły w dekanacie boryszewskim. 18 marca dotarła do Karwowa, a w kolejnych dniach do Chodakowa, Trojanowa i wreszcie do parafii św. Wawrzyńca. Stąd w środę 22 marca odjechała do Brzozowa. Warto przypomnieć, że od września 2016 kopia obrazu odwiedza wszystkie parafie diecezji łowickiej. Hasłem przewodnim peregrynacji były słowa Jezusa „Oto Matka twoja”, a jednym z ważniejszych elementów pobytu ikony w sochaczewskich parafiach było zawierzenie Matce Bożej społeczności parafialnych i mieszkańców miasta. Tego pierwszego dokonywał lokalny proboszcz, drugiego - burmistrz Osiecki lub jego zastępcy.

Idea peregrynacji zrodziła się w Częstochowie w 1956 r., gdy Cudowny Obraz niesiono w procesji po wałach Jasnej Góry. Zgromadzeni wierni wołali wtedy „Matko, zejdź do nas”. Poruszeni tymi okrzykami paulini, przedstawili sprawę prymasowi Wyszyńskiemu, rozumiejąc, że ludzie chcieliby gościć ikonę w swoich parafiach. Nie mógł tego robić oryginalny obraz, dlatego prymas Polski zlecił wykonanie kopii, którą uroczystie poświęcił papież Pius XII. W 1957 r. jasnogórska ikona rozpoczęła podróż po polskich parafiach. Trwała ona do 1980 r. i był to pierwszy etap nawiedzenia. Pięć lat później rozpoczęła się ponowna peregrynacja.

Mimo tej zaplanowanej przerwy w podróżowaniu obrazu, 24 listopada 1981 r. odwiedził on sochaczewską parafię, najprawdopodobniej przy okazji nawiedzenia Archidiecezji Warszawskiej. Jeśli uświadomimy sobie, że odbyło się to na trzy tygodnie przed wprowadzeniem stanu wojennego, otrzymamy obraz panującej wtedy atmosfery. Nie przeszkodziła ona w tłumnym przybyciu mieszkańców, co obrazowała przygotowana przez parafię wystawa.

36 lat po poprzednim nawiedzeniu niewiele się zmieniło. Ludzie tłumnie wypełniali świątynie, adorując jasnogórską ikonę, zanosząc do niej swoje sprawy, choroby, modlitwy.



Obraz na ulicy Traugutta



Biskup pomocniczy Wojciech Osiał



Proboszcz Zbigniew Żądło oddaje w opiekę MB parafię Karwowo



Burmistrzowie zawierzyli miasto Matce Boskiej



Uroczystości zrobiły duże wrażenie na najmłodszych parafianach



Proboszcz i wierni w chodakowskiej parafii witają obraz w swojej świątynie



Oczekiwanie na ulicach Chodakowa



Big Band jak zwykle stanął na wysokości zadania



Droga krzyżowa, która tym razem odbyła się wcześniej, zgromadziła setki mieszkańców



# Przede wszystkim inwestycje

Siedemnaście uchwał dotyczących m.in. zmian w budżecie miasta, wprowadzenia do niego nowych inwestycji, zasad sprawowania opieki nad bezdomnymi zwierzętami, znalazło się w programie sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 24 marca

**Daniel Wachowski**

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Kilka istotnych zmian wprowadzono w tegorocznym budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej. Po pierwsze o 75 tysięcy, do niemal 14,2 mln złotych zwiększone zostały wydatki inwestycyjne. Ponieważ taniej niż zakładano wykonana będzie kanalizacja deszczowa a później asfalt w ulicach Maczka, Kawalerzystów, Roweckiego, Andersa, Tęczowej i Malinowej, wolne pieniądze przeznaczono m.in. na:

- aktualizację projektu budowy kanalizacji deszczowej w ul. 15 Sierpnia (ratusz dołożył 25 tys. zł), by był zgodny z projektem gruntownego remontu tej drogi. Przypomnijmy, że trwają właśnie prace projektowe nad docelowym wyglądem ulic Licealnej i 15 Sierpnia, obejmujące jezdnię, chodniki, wykonanie ścieżki rowerowej a także budowę kanalizacji deszczowej tam, gdzie jej brakuje. Ratusz chce jesienią starać się o kilkumilionową dotację z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej, a prace w terenie przeprowadzić w 2018 roku.

- projekt budowy kanalizacji deszczowej w ul. Granicznej. To nowe zadanie w tegorocznym budżecie. Na dokumentację odłożono 10 tys. zł.

- projekt przebudowy ulic Sienkiewicza, księcia Janusza i Towarowej. Miasto przeznaczyło 60 tys. zł na dokumentację techniczną remontu trzech powiatowych dróg w okolicy stacji PKP.

- projekt przebudowy budynku Państwowej Straży Po-

zarnej w Sochaczewie. Strażacy chcą naprawić dach, nieco zmienić jego kształt, ale sama dokumentacja to wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych. Miasto wyłoży na ten cel 15 tys. zł.

## Kolejny remont?

Konsekwencją zmian budżetowych była także korekta Wieloletniej Prognozy Finansowej w dwóch miejscach. Pierwsza z nich to wspomniane już zwiększenie o 25 tys. zł wydatków na remont ulicy 15 Sierpnia. Druga zmiana WPF dotyczy dopisania termomodernizacji budynku Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą (na razie aktualizacji dokumentacji) do dużego projektu pod nazwą „Zwiększenie efektywności energetycznej w budynkach użyteczności publicznej”. W jego skład wchodzi także termomodernizacja budynków SCK w Boryszewie, Chodakowie i hali sportowej przy ul. Chopina. Pierwsza część zadania już została wykonana jesienią ub. roku, gdy w SCK przy ul. 15 Sierpnia, kosztem niemal 1,1 mln zł zainstalowano nowoczesne pompy ciepła, wymieniono cały system centralnego ogrzewania, ściany ocieplono i zaizolowano (w tym taras). Na cztery opisane w projekcie zadania ratusz chce pozyskać dofinansowanie zewnętrzne, by jak największy zakres prac wykonać za pieniądze z dotacji.

Pod obrady trafił Program Opieki nad Zwierzętami Bezdomnymi na rok 2017. Określa on szczegółowo, jak miasto będzie zapobiegać bezdomności zwierząt, kto zajmie się wyławianiem bezpańskich psów i



Wszystkie uchwały przeszły jednogłośnie

kotów, ich sterylizacją, poszukiwaniem właścicieli, chipowaniem i umieszczaniem informacji o bezpiecznych psach w elektronicznej bazie Safe-Animal. Program wskazuje też gospodarstwo rolne w miejscowości Dachowa 30, w którym, do chwili ustalenia ich właściciela mają przebywać zwierzęta gospodarskie. Na realizację działań z tego zakresu miasto przeznaczy w tym roku 345.700 zł. Zdecydowaną większość zadań opisanych w programie wykonuje schronisko dla bezdomnych zwierząt „Azorek”, które jest domem dla ponad setki psów i kilkunastu kotów. Dzięki „Azorkowi” w 2015 r. udało się znaleźć dom dla 65, a w minionym roku dla 79 zwierząt. Od lipca 2013 roku placówkę, na zlecenie ratusza, prowadzi sochaczewski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

## Raz na kwartał

Na sesję wróciła uchwała opisująca w szczegółach, kto i na jakich zasadach ma się opiekować przystankami na te-

renie miasta. W czerwcu ub. roku radni ustalili, że od stycznia 2017 roku zewnętrzni operatorzy, to jest busy, PKS, inni świadczący usługi transportu dla ludności, będą wnosić symboliczne opłaty za korzystanie z przystanków autobusowych. Za jedno zatrzymanie ZKM nalicza im 5 groszy. Opłata ma choć w części zwrócić zakładowi koszty związane z utrzymaniem przystanków, ich remontami, odśnieżaniem, wymianą starych wiat na nowe. W uchwale zmienił się jeden zapis: że przewoźnicy rozliczają się z ZKM raz na trzy miesiące, a nie jak dotychczas, raz w miesiącu. Na terenie miasta znajdują się 103 przystanki autobusowe. Zdecydowana większość z nich należy do ratusza, a w jego imieniu o wiaty dba Zakład Komunikacji Miejskiej. Zewnętrzni operatorzy korzystają z 16 najpopularniejszych przystanków

znajdujących się m.in. przy PKP, na placu Kościuszki, placu św. Dominika, przy szpitalu, Kauflandzie, rondzie w Chodakowie i zakładach Boryszew ERG.

## Podziękowania prezesa PiS dla radnych

Na koniec wiceprzewodniczący rady Arkadiusz Karaś odczytał list od Jarosława Kaczyńskiego, który odniósł się do decyzji radnych, podjętej na sesji 19 grudnia ub. roku, o nadaniu rondy u zbiegu ulic Licealnej, Towarowej, Piłsudskiego i Botanicznej imienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. List nawiązuje do prośby szefa rady Sylwestra Kaczmarska, skierowanej do Jarosława Kaczyńskiego, o wyrażenie zgody na uczczenie pamięci jego brata. W odpowiedzi prezes PiS podziękował za życzliwą pamięć i drogą jego sercu inicjatywę. Podkreślił, że takiej prośbie nie może odmówić i z największą radością wyraża zgodę na to, by rondo w Sochaczewie nosiło imię jego brata.

## List Jarosława Kaczyńskiego do radnych miasta:

*(...) Jestem głęboko wdzięczny Paniom i Panom radnym za poparcie tego szlachetnego gestu upamiętniającego mego świętej pamięci brata. Szczególną wdzięczność winien jestem oczywiście panu przewodniczącemu, jako inicjatorowi tej pięknej akcji. Każda inicjatywa, kultywująca pamięć o tragedii smoleńskiej i jej ofiarach, jest dla mnie niezmiernie ważna, tak w wymiarze osobistym, straciłem w niej przecież mojego śp. brata i moją śp. bratową, oraz licznych przyjaciół, jak i w wymiarze publicznym. Utrwalanie pamięci o tych wszystkich Polkach i Polakach, którzy poświęcili ojczyźnie swoje życie, swoje zdrowie, swoje siły i swoją pracę cementuje naszą wspólnotę narodową i naszą wspólnotę polityczną - państwo polskie. Ocalając od zapomnienia ich postaci, działamy ku przyszłości. Przekazujemy w ten sposób następnym pokoleniom zawarte w tamtych życiorysach wzory miłości ojczyzny, poświęcenia oraz przykładnej pracy na rzecz dobra wspólnego. Z drugiej strony poprzez zachowywanie pamięci o tych, co dobrze przysłużyli się Polsce, oddajemy należną im wdzięczność.*

*Korzystając z okazji chciałbym na Pana ręce złożyć mieszkańcom Sochaczewa, w tym oczywiście sochaczewskim samorządowcom i ich rodzinom, życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Jeszcze raz dziękuję za tę piękną inicjatywę upamiętniającą mego śp. brata, prezydenta Lecha Kaczyńskiego.*

*Łączę wyrazy szacunku.  
Jarosław Kaczyński*

KONDOLENCJE

Bardzo zasmuciła nas wiadomość o śmierci

## dr. Stanisława Szulczyka

samorządowca, byłego radnego Rady Powiatu, zastępcy a następnie burmistrza Sochaczewa w latach 1999-2002, wykładowcy wyższej uczelni, ostatnio członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciołom przekazują  
Przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek  
wraz z radnymi Rady Miejskiej

Burmistrz Sochaczewa  
Piotr Osiecki  
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci byłego Przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz Członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie

## dr. Stanisława Szulczyka

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie



# Drogowego boomu ciąg dalszy

Wznowiono prace na moście w Boryszewie, rozpoczął się remont niemal kilometra ulicy 15 Sierpnia, a wyłoniona przez ratusz firma Prima utwardziła już kilka osiedlowych ulic asfaltem. Pogoda sprzyja budowlańcom, zatem prace drogowe ruszyły jednocześnie w kilku punktach miasta.

**Daniel Wachowski**

[daniel.wachowski@sochaczew.pl](mailto:daniel.wachowski@sochaczew.pl)

W tym roku na asfaltowanie ulic osiedlowych i wymianę chodników ratusz wyda kilka milionów złotych. Za te pieniądze chce poprawić stan nawierzchni około 25-30 dróg w różnych dzielnicach miasta. Pierwsze prace są już prowadzone na osiedlach Malesin, Trojanów, Karwowo i w Boryszewie.

## Asfalty na osiedlach

Na przysłowiowy pierwszy ogień poszły cztery ulice na Malesinie – Lipowa, Sosnowa, Akacyjowa i Olchowa, łączące się z Kozubowskiego i Bortnowskiego. Od kilku dni na wszystkich jest już asfalt. Podobnie docelowe utwardzenie zyskała Jaworowa (145 m) i Radiowa (550 m) w dzielnicy Karwowo, ul. Wypalenisko (630 m), tłuczniem utwardzono ulice Zygmunta Starego i Bolesława Śmiałego w Trojanowie (łącznie 285 m), a do wylania nakładki asfaltowej przygotowywane są ul. Mireckiego (406 m) i Daleka (364 m) w dzielnicy Boryszew.

Wszystkie te roboty miasto zleca w ramach tzw. bieżącego utrzymania dróg. Burmistrz liczy, że z tej puli, do jesieni uda się poprawić stan nawierzchni około 20 innych ulic osiedlowych, a większość z nich zyska nakładkę asfaltową. Na razie do dyspozycji jest milion złotych i dodatkowe 300

tys. zł na budowę i wymianę chodników.

Z kolei z pieniędzy oznaczonych jako wydatek inwestycyjny powstanie kanalizacja deszczowa, a potem 800 metrów asfaltu w ulicach Maczka, Kawalerzystów, Rowckiego i Andersa. Docelowo utwardzona zostanie też Tęczowa i Malinowa (540 m asfaltu) oraz Mała i Gagarina. Wszędzie tam pojawi się kanalizacja deszczowa, a łączny koszt prac w ośmiu wymienionych ulicach oszacowano na ok. 1,2 mln zł.

## Nowa nawierzchnia na 15 Sierpnia

Kilka dni temu rozpoczął się zapowiadany remont odcinka ulicy 15 Sierpnia, administrowanego przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Chodzi o półtorakilometrowy fragment trasy 705, między szkołą w Kozłowie a skrzyżowaniem Inżynierskiej, Kościńskiego i Boryszewskiej. Jej przebudowę, w tym 800 metrami leżącymi w granicach miasta, zajmuje się Drogomex z Pruszkowa. Umowę z wykonawcą, o wartości 939 tys. zł, MZDW podpisał 15 lutego. Zarząd zlecił wymianę krawężników, regulację studzienek kanalizacyjnych, ułożenie chodnika biegnącego od ulicy Inżynierskiej w kierunku Kozłowa (lewa strona 100 m, prawa strona 450 m), usunięcie wierzchniej warstwy asfaltu i wylanie dwóch nowych – wyrów-



Na ul. Mireckiego, w dzielnicy Boryszew, wylewany będzie asfalt...



... a na ul. Radiowej, w dzielnicy Karwowo, już jest



Na 15 Sierpnia wymienione będą chodniki, a potem wylana nowa warstwa asfaltu

nawczej i ścieralnej. Prace potrwać do końca czerwca. Droga nie została zamknięta, na jezdni pracuje ciężki sprzęt, dlatego kierowców prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności.

Dodajmy też, że na początku marca budowlańcy weszli na drugi fragment drogi nr 705, między Nową Suchą a torami kolejowymi. Za modernizację 1400

metrów drogi odpowiada Prima z Karwowa. Wymiana asfaltu pochłonie 636 tys. zł.

## Ruch na moście

Kilka dni temu na nowo rozpoczęto prace przy budowie tymczasowego, a potem stałego mostu na Pisi w Boryszewie. Wykonawca wyłoniony przez MZDW wszedł w lutym na plac bu-



Wznowiono prace przy budowie przyczółków mostu na Pisi

**Jak informuje Wydział Infrastruktury Miejskiej, jeśli pogoda pozwoli, to w ostatnich dniach marca rozpocznie się akcja równania osiedlowych dróg gruntowych i utwardzonych tłuczniem. Tego rodzaju prac (uzupełnianie tłuczniem, wałowanie) nie można prowadzić na mokrym gruncie, trzeba poczekać aż ulice wyschną.**

dowy, ale musiał przerwać roboty do czasu usunięcia kolizji z linią energetyczną. Rzecznik MZDW, Monika Burdon zapowiadała, że jeśli tylko z koncernem PGE zostanie zawarte stosowne porozumienie, ekipy wrócą na plac budowy. I tak się stało. Powstaje podbudowa najazdów dla mostu tymczasowego.

KONDOLENCJE

## Mirosławowi Grzybowskiemu

z Referatu Zarządzania Kryzysowego i Obrony Cywilnej  
słowa otuchy i szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

**TATY**

przekazują

Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki  
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

AUTOPROMOCJA

**Zawsze aktualne informacje**

[WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL](http://WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL)



## Będzie nowy rozkład ZKM

Jak informuje Zakład Komunikacji Miejskiej, 3 kwietnia wejdzie w życie zmieniony rozkład jazdy. Korekta polega na rozszerzeniu linii nr 8 do Energomontażu i uruchomieniu jej również w dni świąteczne. W rozkładzie pojawia się dodatkowy kurs „siódemki”, co powinno rozwiązać problem bezpośredniego połączenia mieszkańców Malesina ze szpitalem. Na prośbę mieszkańców dołożono także jeszcze jeden kurs linii 3A z PKP, o godz. 14.43. Ponieważ zbliża się sezon turystyczny, częściej niż dotychczas w dni świąteczne „szóstka” będzie jeździła z PKP do Żelazowej Woli.

Oto najważniejsze zmiany w rozkładzie wchodzące w życie 3 kwietnia.

W dni robocze:

Nr linii	Trasa	Szczegóły
Linia nr 1	Trojanów - PKP	z 5.29 na 5.21
Linia nr 3	PKP - Chodaków - Szpital	z 4.50 na 4.44
Linia nr 3A	PKP - Szpital - Chodaków	z 8.10 na 8.00
Linia nr 4	Okrąglak - PKP - Energomontaż	z 4.07 na 4.00
	Energomontaż - PKP - Okrąglak	z 5.18 na 5.11 z 4.44 na 4.37
Linia nr 5	Energomontaż - Kozłów - PKP	z 7.25 na 7.20
Linia nr 6	Okrąglak - PKP - Energomontaż	z 3.49 na 3.36
Linia nr 7	zwiększenie częstotliwości kursowania	
	- pierwszy kurs Energomontaż - Szpital	8.00
	- ostatni kurs Energomontaż - Szpital	13.20
	- pierwszy kurs Szpital - Energomontaż	8.30
- ostatni kurs Szpital - Energomontaż	13.48	
Linia nr 8	rozszerzenie trasy do Energomontażu	
	- pierwszy kurs Trojanów - PKP - Energomontaż	5.49
	- pierwszy kurs Energomontaż - Szpital	6.25
	- ostatni kurs Energomontaż - Szpital	14.15
	- pierwszy kurs Szpital - Energomontaż	7.10
- ostatni kurs Szpital - Energomontaż	15.10	

W dni świąteczne:

Nr linii	Trasa	Szczegóły
Linia nr 6	zwiększenie częstotliwości kursowania na trasie PKP - Żelazowa Wola - PKP	w godzinach 7.30 - 18.30
Linia nr 8	pierwszy kurs Trojanów - PKP - Energomontaż	6.32
	pierwszy kurs Energomontaż - Szpital	7.00
	ostatni kurs Energomontaż - Szpital	13.00
	pierwszy kurs Szpital - Energomontaż	7.40
ostatni kurs Szpital - Energomontaż	13.35	

UWAGA! Szczegółowy rozkład jazdy znajduje się na stronie internetowej [zkm.sochaczew.pl](http://zkm.sochaczew.pl)  
Uwagi i sugestie dotyczące rozkładu można zgłaszać pod nr tel. 862 99 27 wew. 108 lub 103, a także drogą elektroniczną - [zkmsochaczew@op.pl](mailto:zkmsochaczew@op.pl)

# Umocnienie skarpy na finiszu

Prace związane z umocnieniem i zabezpieczeniem osuwiska za cmentarzem parafialnym przy ul. Traugutta zbliżają się powoli do końca. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, inwestycja zostanie zakończona do końca kwietnia.

Maciej Frankowski

[maciej.frankowski@sochaczew.pl](mailto:maciej.frankowski@sochaczew.pl)

Zakres zleconych prac, których wykonania za blisko 4,5 mln zł podjęła się firma Strabag, obejmował m.in. usunięcie roślinności, zabezpieczenie powierzchni zbocza przy wykorzystaniu gwoździ gruntowych i stalowej siatki, zabezpieczenie skarpy przy wykorzystaniu gwoździ (kotew) gruntowych o długości 15 m, pokrycie skarpy stalową geosiatką i jej gwoździowanie.

Zimą prace zostały częściowo wstrzymane. Powodem była niesprzyjająca pogoda - zamrożonego gruntu nie można było odpowiednio kształtować. Utrudnieniem w robotach był też wysoki poziom rzeki i wód gruntowych. Wszystko przebiega jednak zgodnie z harmonogramem. Do połowy marca tego roku na terenie prowadzonej inwestycji wykonano ok. 600 kotew, umieszczonych w pięciu rzędach. Zdemontowano już ogrodzenie cmentarza. W najbliższych dniach na szczycie skarpy wiercone będą dwa ostatnie rzędy na kotwy.

- Skarpa została w pełni uformowana, jej gabaryty już się nie zmieniają. Stawia-



Prace na terenie skarpy idą pełną parą

nie dolnego muru żelbetonowego zostało ukończone. Wykonano wszystkie studnie sieci odwodnienia i drenażu, do zrobienia pozostały jedynie powierzchniowe koryta odwadniające. Obecnie na jej nawierzchni układana jest geowłóknina i trwa etap zasypywania skarpy narzutem kamiennym. Następnie wykonane zostaną nasadzenia, które jednocześnie zwiększą jej stabilność i będą

stanowiąc element ozdobny. W maju po zakończeniu inwestycji przeprowadzone będą prawdopodobnie jeszcze dodatkowe kosmetyczne prace, związane m.in. z odwodnieniem ul. Moniuszki - mówi naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM, Urszula Cielniak.

Przedsięwzięcie umocnienia skarpy jest szczególnie ważne, bowiem samorząd miejski planuje w

przyszłości szereg inwestycji nad Bzurą i w okolicach wzgórza zamkowego. W minionym sezonie z powodzeniem działała tam wypożyczalnia kajaków, a w najbliższe lato na plaży miejskiej utworzone zostanie miejsce przeznaczone do kąpielii. W kolejnych latach planowana jest modernizacja dawnej przystani oraz nabrzeża w kierunku ul. Podzamcze.

## Budynek na cmentarzu do wynajęcia

Radni wyrazili zgodę, by miasto wynajęło budynek przedpogrzebowy przy Cmentarzu Komunalnym na Wypalenisku. Obecnie obiekt jest wykorzystany jedynie w około 40 procentach. Zarządzającym Zakład Gospodarki Komunalnej liczy, że podpisanie umowy z najemcą pozwoli nie tylko zaoszczędzić pieniądze, ale i wygenerować zyski.

ZGK złożył już w ratuszu dokumentację umożliwiającą ogłoszenie przetargu. Sprawą zajęła się Rada Miasta, która podczas ostatniej sesji 24 marca, przychyliła się do wniosku, by umowa najmu mogła zostać zawarta na okres dłuższy niż 3 lata.

- Chcemy, by najemca zainwestował w budynek, a to będzie możliwe jedynie wtedy, gdy będzie miał pewność, że inwestycja mu się zwróci. W przypadku kilkuletniego okresu jest to w zasadzie niewykonalne. Oczywiście działalność prowadzona w wynajętym budynku nie może być dowolna. Będzie mieć wyłącznie charakter usług pogrzebowych - powiedział nam dyrektor ZGK Paweł Krasucki.

Obiekt ma powierzchnię ponad 1,1 tys. mkw. Jego utrzymanie jest kosztowne, tym bardziej, że nie wszystkie z pomieszczeń są wykorzystywane. Paweł Krasucki

zapewnia, że umowa z najemcą zostanie podpisana w takiej formie, że korzystanie z obiektu nie będzie w żaden sposób ograniczone dla mieszkańców. Nie zmienia się godziny otwarcia budynku oraz dostępność kaplicy (odprawiana jest w niej niedzielna msza święta). Bez zmian pozostaną ceny obowiązuje na nekropolii, nad którą pieczę nadal sprawować będzie miasto.

- Bardzo cieszy mnie to, że radni przychylnie odnieśli się do naszego pomysłu. Budynek przy ul. Trojanowskiej 89 generuje spore koszty, które pokrywane są przecież z publicznych pieniędzy. Mamy

szansę ograniczyć te wydatki i skierować fundusze na inne cele - dodaje Krasucki.

Pierwsze opracowania projektowe dla nekropolii na Wypalenisku powstały pod koniec 1978 roku. Z kolei pierwszy pochówek odbył się na Cmentarzu Komunalnym w roku 1988. Budynek oddano do użytku rok później. W 2017 roku doszło do połączenia dwóch jednostek budżetowych miasta, tj. Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz Cmentarza Komunalnego. Na jego terenie pochowanych jest obecnie ponad 4 tys. osób.

Agnieszka Poryszewska

**W każdą pierwszą i trzecią środę miesiąca**

**MOŻESZ ODDAĆ KREW  
I URATOWAĆ KOMUŚ ŻYCIE**

Co dwa tygodnie,  
między godziną  
**9:00 a 13:00**  
na placu Kościuszki  
czeka ambulans  
do zbiórki krwi





# Wykąpiemy się przy plaży miejskiej

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie planuje w tym roku wiele znaczących inwestycji. Jednym z najbardziej oczekiwanych przez mieszkańców przedsięwzięć będzie utworzenie miejsca przeznaczonego do kąpiel przy otwartej w ubiegłym roku plaży miejskiej. Wejść do wody dla ochłody będzie można już pod koniec czerwca.

**Maciej Frankowski**

[maciej.frankowski@sochaczew.pl](mailto:maciej.frankowski@sochaczew.pl)

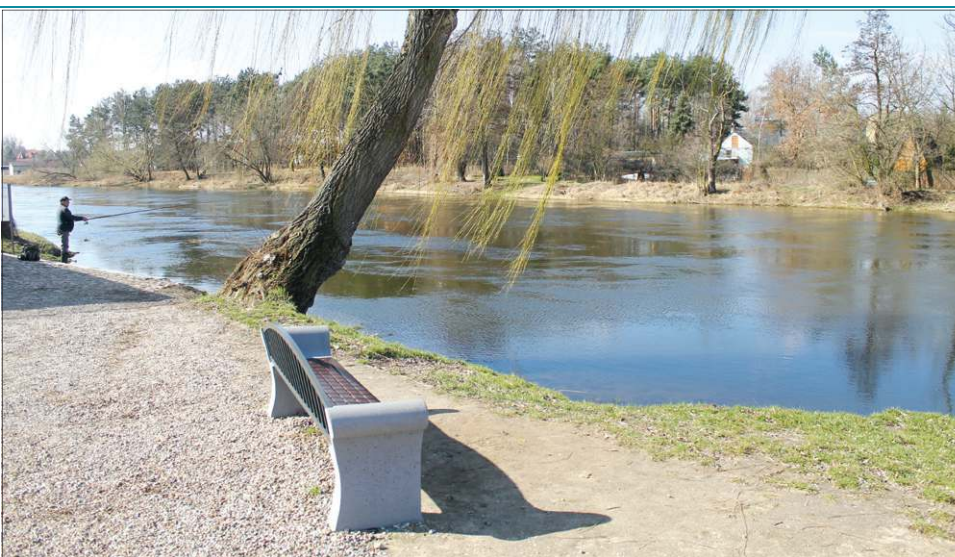
Miejsce starej przystani nad Bzurą przy ul. Moniuszki w minione lato zaczęło nabierać kształtów i, co najważniejsze, stało się w końcu miejscem przyjaznym dla rekreacji i wypoczynku mieszkańców Sochaczewa. Powstała tam plaża miejska, latem funkcjonuje wypożyczalnia kajaków, rozgrywane są turnieje na boisku do siatkówki plażowej, działa punkt gastronomiczny. W najbliższe wakacje oferta ta zostanie rozszerzona. Wiemy już, że jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to 25 czerwca na terenie plaży miejskiej zostanie otwarte miejsce z przeznaczeniem do kąpania dla mieszkańców. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jest już gotowy do realizacji tego przedsięwzięcia. Teraz wszystko w rękach radnych. Jeśli na najbliższej, kwietniowej, sesji rady miejskiej wyrażą zgodę na przeznaczenie pieniędzy z budżetu na tę inwestycję, to zostanie ogłoszony przetarg na wyłonienie jej wykonawcy.

## Otwarcie na początku wakacji

Wykonawcę inwestycji czeka wiele pracy. Z dna rzeki należy podebrać zalegający muł i ziemię, odpowiednio wypoziomować grunt oraz pokryć go piaskiem i żwirkiem, tak, aby zachować wymagane głębokości. Obiekt będzie nazywany „miejscem z przeznaczeniem do kąpiel”, a nie, jak to jest powszechnie określane, kąpieliskiem. Utworzenie

kąpieliska w tym miejscu, w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa, byłoby bowiem niemożliwe ze względu na niewystarczającą szerokość koryta Bzury. Zgody na to nie wydałby Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie. W przypadku „miejsc z przeznaczeniem do kąpiel” zezwolenie RZGW nie jest wymagane. W związku z tym pracownicy MOSiR zrobili rozeznanie, w jaki sposób najlepiej wykonać to przedsięwzięcie. Jesienią byli m.in. w Wyszkowie, aby zobaczyć, jak funkcjonuje miejsce z przeznaczeniem do kąpiel na tamtejszej rzece – Bugu. Zainspirowani takim rozwiązaniem zrobili wstępny kosztorys.

Jak powiedział nam dyrektor MOSiR Mieczysław Głuchowski, szacowany jednorazowy koszt tej inwestycji, wyniesie w granicach ok. 70-80 tysięcy złotych. Do tego dojdą koszty plac ratowników, dla których, w ramach inwestycji, zakupione zostaną m.in. łódź, przybrzeżne miejsca obserwacyjne, apteczki i inne rzeczy użytkowane na tego typu obiektach. Będą magazynowane w dodatkowym kontenerze przy plaży miejskiej. Do końca września w godzinach od 10.00 do 18.00 nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwać na jednej zmianie będzie dwóch ratowników. Zaangażowani do tej pracy zostaną ratownicy sochaczewskiego WOPR. W pozostałych godzinach miejsce przeznaczone do kąpiel pozostanie nieczynne. Roczne utrzymanie obiektu wy-



W tym miejscu w wakacje będzie można się wykąpać, popływać kajakiem, wypocząć

niesie ok. 30 tysięcy złotych. Natomiast korzystanie z niego będzie całkowicie bezpłatne.

- Miejsce do kąpiel będzie miało powierzchnię ok. 300 mkw. Zostanie wyznaczone obecnie istniejącym pomostem, który zostanie zainstalowany podobnie jak w ubiegłym roku, oraz bojami rozłożonymi w stronę plaży miejskiej. Położenie zmieni natomiast slip do wodowania kajaków, zostanie on przesunięty na lewą stronę pomostu. W ramach inwestycji odpowiednio oczyszczona będzie również plaża. Wyspany zostanie specjalny piasek. Wejść do wody będzie można bezpośrednio z jej brzegu. Miejsce przeznaczone do kąpiel będzie podzielone na dwie części. Zgodnie z aktualnymi przepisami, w jednym sektorze powstanie tak zwany brodzik dla dzieci o głębokości do 40 cm, wygrodzony dla bezpieczeństwa siatką i równoległy do brzegu. W jego sąsiedztwie zlokalizowany będzie drugi sektor, dla dorosłych, o głębokości do 120 cm – mówi

dyrektor MOSiR, Mieczysław Głuchowski.

## Wypożyczalnia kajaków po zakończeniu inwestycji

Wypożyczalnia kajaków otwarta w ubiegłym roku razem z plażą miejską okazała się strzałem w dziesiątkę. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w okresie 3,5 miesiąca, od połowy czerwca do końca września, odnotował ponad 1000 wypożyczeń. W tym roku wypożyczalnia rozpocznie działalność razem z miejscem przeznaczonym do kąpiel i będzie działać równoległe, w tych samych godzinach. Niestety wcześniej nie będzie to możliwe ze względu na prowadzone prace inwestycyjne na tym terenie. Cennik wypożyczalni pozostanie bez zmian. Koszt wypożyczenia jednego kajak (MOSiR dysponuje w sumie dziesięcioma) wraz z odpowiednim sprzętem (wiosła, kapoki), będzie wynosił 10 zł za godzinę.

MOSiR będzie w tym roku prowadził też kilka innych bardzo ważnych inwestycji na za-

ządzanych obiektach. Między innymi doczekają się realizacji dwa przedsięwzięcia w ramach ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego – elektroniczne tablice wyników na stadionach przy ul. Warszawskiej 80 oraz Chopina 101. Przed wakacjami wybudowane zostanie także kolejne boisko do siatkówki plażowej w Chodakowie.

## Skate park do remontu

Na maj zaplanowano z kolei modernizację skateparku przy ul. Olimpijskiej. Zmieni się on nie do poznania. Wprowadzona zostanie nowa technologia i kolorystyka. Odbędą się także prace na boisku bocznym przy ul. Warszawskiej, które wymaga odpowiedniej konserwacji. - Trzeba przywieźć około 10 wózków ziemi i wyrównać płytę boiska, aby zlikwidować obecne doły. Podobne prace planowane są również na boisku w Karwowie. W ostatnich dniach MOSiR ogłosił też przetarg na wykonanie nowej piaskowni-

cy w ogródku jordanowskim w al. 600-lecia. Zainstalowana będzie tam nowa karuzela, wymienione donice na kwiaty. Latem największy plac zabaw w Sochaczewie zmieni swoje oblicze, ale nie tylko ten obiekt czeka modernizację. Nowe atestowane zabawki pojawią się na placach zabaw m.in. w Karwowie i w Chodakowie przy ul. Grunwaldzkiej – zapowiada Mieczysław Głuchowski.

Oprócz tego samorząd miejski przeznaczył w 2017 roku milion złotych na pierwszy etap przebudowy całego stadionu w centrum miasta. W jakim zakresie modernizacja ta zostanie przeprowadzona, póki co nie wiadomo. Jest to zależne od pozyskania środków zewnętrznych na ten cel. Miasto złożyło do ministerstwa sportu wniosek o dofinansowanie i czeka na decyzję. Dopiero znając kwotę uzyskanego wsparcia będzie można określić zakres prac, który zostanie wykonany w tym roku.

Wiele pozytywnych zmian będzie miało miejsce także na pływalni „Orka”. W ostatnich tygodniach wdrożono nowy elektroniczny system sterowania urządzeniami basenowymi. Do tej pory obsługa obiektów musiała operować nimi manualnie. Teraz wszystko działa zdalnie, na pilota, z pokoju ratowników. Niebawem na wyposażenie ratowników oddany zostanie także nowy defibrylator, zakupiony ze środków Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM. Sochaczewską pływalnię, podczas czerwcowego przeglądu technicznego, czeka też wymiana tak zwanego ozonatora.

INFORMACJA

## OGŁOSZENIE Burmistrza Miasta Sochaczew

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew sporządzonego dla terenu położonego przy ul. Olimpijskiej.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 r. poz. 778, z późniejszymi zmianami) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4 i 5 i art. 40 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity w Dz. U. z 2016 r. poz. 353 z późniejszymi zmianami) **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego**

**planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew sporządzonego dla terenu położonego przy ul. Olimpijskiej, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko skutków realizacji tego planu, w dniach od 5 kwietnia 2017 r. do 27 kwietnia 2017 r. w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, pok. 516 w godz. od 8.00 do 16.00.**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu odbędzie się w dniu **25 kwietnia 2017 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie - pok. 221 (I piętro) o godz. 14.00.**

Zgodnie z art. 18 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do burmistrza Miasta Sochaczew z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 maja 2017 r.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki

podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2014 r. poz. 1114 oraz z 2016 r. poz. 352 i 1579) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Złożone uwagi zostaną rozpatrzone przez burmistrza Miasta Sochaczew.

burmistrz Piotr Osiecki



## Najlepsze piwo i kuchnia ze wszystkich stron świata

Ubiegłoroczny zlot food trucków spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Teraz jego formuła zostanie rozszerzona. W dniach 19-21 maja na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Warszawskiej odbędzie się druga edycja tego wydarzenia, połączona z festiwalem piwa.

Potrawy z całego świata: tortille, buritosy, burgery z najlepszej dostępnej na rynku wołowiny, podpłomyki alzackie (pizze na cienkim cieście), włoskie makarony, tak zwana szarpana wołowina i wieprzowina. Pojawiają się na pewno frytki belgijskie, które będą bardzo dobrze pasowały do piwa. Dla przełamania będzie też coś z tradycyjnej kuchni, na przykład food truck z pierogami. Będzie też coś na słodko - donutsy oraz, podobnie jak w ubiegłym roku, stoisko z owocami w czekoladzie. Na terenie MOSiR na trzy dni stanie około 15 food trucków. Ale to nie wszystko. W tym roku pyszne jedzenie będzie można popić najwyższej jakości piwem.

- Branża tak zwanych piw kraftowych bar-

dzo mocno się teraz rozwija. Jeżdżąc w poprzednim sezonie po różnych zlotach zauważyliśmy, że food trucki i piwo idą ze sobą w parze. Jak wypije się troszeczkę piwka to i jeść się chce - mówi jeden z inicjatorów wydarzenia, Marcin Ostrowski. - Mogę zdradzić, że na pewno w festiwalu piwa swoje stoisko rozstawi lokalny Socho Browar. Właściciel już zadeklarował, że specjalnie na to wydarzenie wyda leciutkiego orzeźwiającego „Ale”. Na pewno będą też dostępne piwa Browaru Koreb. Trwają rozmowy z innymi producentami. Docelowo będzie ich na zlocie pięciu, sześciu - dodaje Marcin Ostrowski.

Druga edycja Sochaczewskiego Festiwalu Piwa i Street Foodu pod Patronatem Burmistrza Miasta odbędzie się w dniach 19-21 maja na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Warszawskiej. Podobnie jak przed rokiem, jedzenie i napoje będą serwowane od piątku do niedzieli w godzinach od 12 do 22. Więcej o wydarzeniu i obecnych na nim sprzedawcach napiszemy w kolejnych wydaniach „Ziemi Sochaczewskiej”. (mf)

# Miasto wspiera powiat

Miasto dołoży się do remontu trzech powiatowych dróg w okolicy stacji PKP. Na projekt przebudowy ulicy Sienkiewicza, księcia Janusza i Towarowej ratusz przeznacza 60 tys. zł. W kwietniu powinniśmy też poznać firmę, która zajmie się gruntowną przebudową ulicy Trojanowskiej.

**Daniel Wachowski**

daniel.wachowski@sochaczew.pl

O wsparciu inwestycyjnych planów powiatu, radni miasta zdecydowali w czasie sesji 24 marca. Jak czytamy w uzasadnieniu do przygotowanej przez burmistrza uchwały, ulice Sienkiewicza, księcia Janusza i Towarowa są to wprawdzie ulice powiatowe, ale znajdują się na terenie miasta, stąd utrudnienia komunikacyjne dotyczą przede wszystkim sochaczewian.

Powiat chce się zająć ich remontem, ale jak w przypadku innych, dużych projektów drogowych liczy na pomoc sprawdzonego partnera - miasta. Jak zauważa burmistrz Piotr Osiecki, fatalny stan ulic w okolicy dworca PKP stał się szczególnie widoczny po zakończeniu przebudowy ronda u zbiegu Towarowej, Licealnej i Piłsudskiego. Nowa jezdnia, chodniki, krawężniki, zieleń - to wszystko kontrastuje np. z ul. księcia Janusza biegnącą do dworca PKP, przez co podróżny przesiadający się do innego pociągu na peronie w Sochaczewie z pewnością nie zabierze do domu dobrych wspomnień.

- Jeśli tylko możemy pomóc starostwu w naprawach jego dróg leżących w granicach



Kompleksowy remont ul. Trojanowskiej potrwa do jesieni

miasta, robimy to. Tak było z ulicą Staszica w 2015 roku i tak będzie w tym roku z Trojanowską. Współpraca działa w dwie strony. Powiat wsparł nas w remoncie mostu na Bzurze, a najprawdopodobniej w przyszłym roku będzie partnerem przebudowy miejskiego odcinka ulicy 15 Sierpnia. Razem złożymy wniosek o dotację z prowadzonego przez wojewodę Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej - mówi Piotr Osiecki.

### Trojanowska coraz bliżej

Jak się dowiedzieliśmy, do końca marca powiat chce ogłosić przetarg na remont

I odcinka ulicy Trojanowskiej, od skrzyżowania z al. 600-lecia do ulicy Łąkowej. Zadanie w połowie sfinansuje dotacja z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej, resztę wyłoży miasto i powiat. Wykonawcę prac powinniśmy poznać w kwietniu. Zgodnie z regulaminem programu, na przeprowadzenie prac, ich rozliczenie i oddanie wyremontowanej drogi kierowcom, wykonawca i inwestor będą mieli czas do końca roku. Wartość zadania to około 5,2 mln zł.

W ciągu ul. Trojanowskiej, poza samą jezdnią, wybudowane zostaną m.in.

chodniki, dwukierunkowa ścieżka rowerowa, przebudowane i rozbudowane zostaną skrzyżowania, w tym jedno z drogą wojewódzką (600-lecia), jedno z drogą powiatową (Łąkową), pięć z drogami miejskimi (ulice osiedlowe). Według projektu powstaną też cztery zatoki autobusowe oraz zatoka do kontroli pojazdów. Budowie i przebudowie ulegnie również system kanalizacji deszczowej. Zadanie obejmie też przebudowę sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej. Starostwo wymieni podbudowę drogi, wyleje na niej asfalt, zajmie się także przejazdem kolejki wąskotorowej.

### WYSTĄPIENIE STAROSTY JOLANTY GONTY PODCZAS SESJI RADY MIASTA

W imieniu swoim i całego samorządu powiatowego chciałabym serdecznie podziękować za tę kolejną, wspólną inicjatywę i za to, że będziemy mogli zasadniczo zmienić wygląd dróg w okolicach stacji PKP. Ich remont ma za zadanie, po pierwsze, zmianę wizerunku obszaru wokół dworca, który ostatnio został przez kolej odnowiony. Drugim ważnym celem jest rozwiązanie problemów komunikacyjnych. Przyglądając się wstępnym projektom, analizując jak mogłoby to wyglądać, brałiśmy pod uwagę główne zamierzenie, by na ile tylko



pozwolą warunki i przepisy, wygospodarować na tych trzech ulicach jak najwięcej miejsc postojowych. To jest priorytet i do tego będziemy dążyć.

Odnosząc się również do naszej współpracy, bo, jak państwo wiecie, wkrótce ogłaszamy przetarg na remont ulicy Trojanowskiej, chciałabym państwu podziękować za udział w kosztach inwestycji, ale też

za wspólną pracę na etapie projektowania, uzyskiwania niezbędnych uzgodnień, pozwoleń. Dzięki wsparciu radnych, pracowników UM i burmistrza remont ulicy Trojanowskiej będzie znacznie szerszy, niż można było na początku zakładać. Będą chodniki, ścieżka rowerowa, nowa nawierzchnia, ale, by uzyskać taki efekt, musieliśmy pozyskać grunty wychodzące poza obecny pas drogowy. Nie jest tajemnicą, że działki przy Trojanowskiej do tanich nie należą, dlatego dziękuję miastu za przekazanie tych gruntów. To kolejny, wart kilkadziesiąt tysięcy

złoty wkład ratusza do projektu.

Współpraca z miastem układa się znakomicie. Jeszcze raz chciałabym podziękować pracownikom urzędu i jednostek podległych. Mając na uwadze, jak ta współpraca wyglądała w poprzednich kadencjach, a jak wygląda teraz, moi pracownicy i dyrektorzy wydziałów chwalą sobie, że miasto błyskawicznie odpowiada na nasze potrzeby. My również staramy się robić to w stosunku do miasta, dlatego jestem przekonana, że Trojanowska nie będzie ostatnią ze wspólnych inwestycji drogowych.

**Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie**  
po raz kolejny organizuje

## TARGI PRACY

w dniu 20 kwietnia 2017 roku (czwartek)

w godz. 10<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>  
w Sali balowej



**Hotelu „CHOPIN” w Sochaczewie**  
**ul. Traugutta 21**

Wszystkich zainteresowanych  
Zapraszamy  
Dyrekcja oraz pracownicy CAZ



# Długo oczekiwana inwestycja policji

Budowa komendy sochaczewskiej policji nabiera tempa. Zgodnie z harmonogramem prac, funkcjonariusze przeniosą się do nowego budynku przy ul. 1 Maja w 2019 roku.

**Sebastian Stępień**

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Działka przy ulicy 1 Maja czekała na rozpoczęcie inwestycji od 9 lat. Przez ten czas niejednokrotnie pojawiały się informacje, że budowa ruszy lada chwila, jednak za każdym razem coś sprawiało, że przedsięwzięcie było odkładane na kolejny termin.

Sytuacja była o tyle trudna, że sochaczewski ratusz już 9 lat temu przekazał atrakcyjną działkę w samym centrum miasta do skarbu państwa. Okoliczne samorządy powiatu zabezpieczyły w swoich budżetach środki, które miały wspomóc przedsięwzięcie. Tymczasem teren w centrum miasta porastało zielsko.

Dopiero niedawna interwencja pochodzącego z Sochaczewa ministra Macieja Małeckiego u szefa MSW Mariusza Błaszczaka sprawiła, że inwestycja ruszyła pełną parą.

Budowa nowego budynku komendy pochłonie nieco ponad 17 mln zł i została powierzona firmie POLAQA z Piaseczna. W ramach kontraktu powstanie trzykondygnacyjny budynek z częściowym podpiwniczeniem. Wszystkie te poziomy biurowca połączą trzy klatki schodowe i duża, ośmioosobowa winda.



Na działce przy ul. 1 Maja trwają intensywne prace budowlane

W podpiwniczeniu powstaną m.in. szatnie z natryskami, oddzielne dla żeńskiej i męskiej załogi oraz magazyn amunicji i broni. Parter zajmą biura i wydział prewencji, a także około 100-metrowa przestrzeń dla interesantów. Na tym piętrze powstanie również pięć pokoi dla osób zatrzymanych, w tym jeden tzw. „niebieski” dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych.

Pierwsze piętro zajmą przede wszystkim pomieszczenia biurowe. Każde z nich przeznaczone zostanie dla dwóch do trzech funkcjonariuszy. Na tym piętrze swoje biura będą mieli ko-

mendant powiatowy i jego zastępca. Powstanie tu także pokój okazań z weneckim lustrem.

Na drugim piętrze znajdzie się miejsce dla Izby Pamieci.

Obiekt przystosowany będzie oczywiście do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nie zabraknie odpowiednich podjazdów i wind dla osób na wózkach inwalidzkich. Na każdej kondygnacji powstanie też specjalna łazienka.

Projekt wykonany przez sochaczewską firmę Zespół Usług Projektowych zakłada także liczne udogodnienia poza głównym gmachem. Dla obsłużenia 24

policyjnych samochodów powstanie 220 metrowy garaż. Godne warunki otrzymają także policyjne psy.

Na rozległej działce przy ul. 1 Maja sam budynek nowej komendy będzie zajmował jedną czwartą przestrzeni. Kolejne 25 proc. przeznaczone zostanie na zieleń. Pozostała część pokryta zostanie drogami wewnętrzными i parkingami. Interesanci dostaną się na teren jednostki od ul. 1 Maja. Powstanie także drugi, służbowy wjazd od ul. Ułanów Jazłowieckich. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, policjanci przeniosą się do nowej komendy w połowie 2019 roku.

## Pościg za 31-latkim

**W piątek 17 marca kierowca samochodu Kia nie zatrzymał się do kontroli drogowej, mimo wyraźnych sygnałów umundurowanych policjantów. Skończyło się pościgiem.**

W piątkowy wieczór w miejscowości Zosin policjanci z sochaczewskiej drogowki chcieli zatrzymać do kontroli kierującego pojazdem marki Kia. Ten nie zatrzymał się jednak i zaczął uciekać w kierunku Żelazowej Woli.

Policjanci podjęli pościg, używając przy tym sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Kierowca jednak ani myślał się zatrzymać. Zamiast tego jeszcze przyspieszył i przejechał przez Feliksów łamiąc wszelkie przepisy.

- Wyprzedzał pojazdy na przejściu dla pieszych i skrzyżowaniu - mówi Agnieszka Dzik, oficer prasowy KPP Sochaczew. - Takim zachowaniem zmuszał

innych kierowców jadących z naprzeciwka do gwałtownego hamowania i zjeżdżania z drogi.

Uciekinier został zatrzymany w Żelazowej Woli. Okazało się, że jest nim 31-letni mieszkaniec gminy Sochaczew. Został poddany badaniu narkotestem, który dał wynik pozytywny. Policjanci ustalili również, że niesforny kierowca w ogóle nie powinien prowadzić auta. Na podstawie decyzji administracyjnej miał cofnięte prawo jazdy.

Zatrzymany został przewieziony do szpitala, gdzie pobrano od niego próbkę krwi do testu na obecność narkotyków. Samochód, którym uciekał przetransportowano na policyjny parking. Za kierowanie pojazdem po spożyciu środka odurzającego oraz zignorowanie sygnałów do zatrzymania mężczyźnie grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności. (seb)

## Zatrzymany włamywacz



**17 marca w ręce sochaczewskiej policji wpadł włamywacz. Mężczyzna, podejrzewany o włamanie do sklepu i domu jednorodzinnego w Chodakowie, usłyszał już zarzuty.**

Do pierwszego z zarzucanych mężczyźnie włamań doszło w nocy z 19 na 20 lutego w jednym ze sklepów w Chodakowie. Sprawca ukraść wtedy pieniądze i papierosy. Kolejne miało miejsce na ulicy Chodakowskiej, gdzie podczas włamania do domu jednorodzinnego skradzioną została torebka z pieniędzmi i dokumentami.

Zatrzymany mężczyzna to 37-letni mieszkaniec Sochaczewa.

- Był bardzo zaskoczony, kiedy zgłosiła się po niego policja - mówi Agnieszka Dzik, oficer prasowy KPP w Sochaczewie. - Po doprowadzeniu do sochaczewskiej komendy przedstawiono mu dwa zarzuty kradzieży z włamaniem. Sochaczewianin przyznał się do ich popełnienia. Policjanci odzyskali również dokumenty utracone w wyniku włamania do domu jednorodzinnego przy Chodakowskiej.

Za popełnione przestępstwa 37-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. (seb)

### Kronika policyjna

**15.03**

Mieszkaniec Żyrardowa przekroczył dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h. Policjanci zatrzymali 32-latkowi prawo jazdy i ukarali go mandatem karnym. Do zdarzenia doszło w Karłowic.

**16.03.**

W Teresinie policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego pojazdem marki Renault. W trakcie wykonywanych czynności okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania, ponieważ w grudniu przekroczył pręd-

kość o więcej niż 50 km/h i zostało mu zatrzymane prawo jazdy.

Kierujący pojazdem Daewoo Tico nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Po pościgu został zatrzymany, a wtedy okazało się, że 63-letni mężczyzna jest co prawda trzeźwy, ale nie posiada prawa jazdy. Pojazd został administracyjnie usunięty z drogi. Do zdarzenia doszło na 15 Sierpnia.

**17.03.**

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Audi

A4. W trakcie czynności okazało się, że 70-letni mężczyzna kierował autem znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem blisko 1,5 promila. Do zatrzymania pijanego kierowcy doszło na Tęczowej.

Kilka minut przed północą w Topolowej doszło do kolizji drogowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-letni mieszkaniec powiatu pruszkowskiego zasnął za kierownicą pojazdu, zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu. Mężczyznę przewieziono do szpitala w Sochaczewie.

**18.03.**

Mieszkaniec Sochaczewa zgłosił, że nieznanemu sprawcy włamał się do domu letniskowego, skąd ukraść elektronarzędzia. Do zdarzenia doszło w Złotej.

**24.03.**

W miejscowości Seroiki Parcela znaleziono dwa pociski pochodzące najprawdopodobniej z czasów II wojny światowej. Znaleźisko zostało zabezpieczone i przekazane żołnierzom z patrolu rozminowania.



## Odpracowali 45,5 tysiąca długu



Odpracowując dług, można wesprzeć pracowników ZGK w ukwiecaniu miasta

**Zakład Gospodarki Komunalnej wprowadził w 2016 roku nowy regulamin spłaty zadłużenia czynszowego. Opisano w nim szczegółowo, na jakich zasadach lokatorzy zajmujący mieszkania socjalne i komunalne mogą odpracować swoje długi czynszowe. Do końca roku spłacono w ten sposób 45.550 zł.**

Odpracowanie niezapłaconego czynszu to jedna z wielu form pomocy adresowanych do osób w trudnej sytuacji życiowej, nieradzących sobie finansowo. To oferta skierowana do wszystkich dłużników. ZGK proponuje zawarcie umowy na „świadczenie rzeczowe zastępcze”, które polega na wykonywaniu drobnych prac porządkowych i remontowo-budowlanych. Stawka jednostkowa brutto za wykonywanie prac wynosi 10 zł za godzinę.

- Zakładaliśmy, że do końca roku odzyskamy w ten sposób 40 tysięcy złotych, ale ostatecznie było to o kilkanaście procent więcej, 45.550 zł. Z naszej oferty skorzystały 23 osoby. Przeciętnie każda z nich przepracowała dwieście godzin i dzięki temu zwróciła naszemu zakładowi dwa tysiące złotych - mówi dyrektor ZGK Paweł Krasucki.

Godzina pracy wyceniona jest na 10 złotych, zatem przeciętny miesięczny czynsz można odpracować w kilka dni.

- Nie kierujemy lokatorów do prac wymagających szczególnych kwalifikacji czy umiejętności. Najczęściej proponujemy sprzątnięcie ulic, pomoc w utrzymaniu miejskiej zieleni i pracach ogrodniczych, odśnieżanie dróg, grabienie liści, malowanie ogrodzeń i klatek schodowych,

wykonanie drobnych prac remontowych - wlicza dyrektor.

Część lokatorów obawia się jednak tego rodzaju umów myśląc, że odpracowane godziny będą zaliczone do dochodu, a przez to stracą np. prawo do zasiłków z pomocy społecznej, zasiłek dla bezrobotnych, prawo do dodatku mieszkaniowego czy innych form pomocy.

- Nie ma powodu do obaw. Zgodnie z przepisami ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych dłużnik wykonujący świadczenie rzeczowe nie uzyskuje żadnego dochodu, gdyż po prostu spłaca swój dług. Zamiast pieniędzy robi to świadcząc określone czynności - podkreśla Krasucki.

A co z osobami, które ze względu na wiek czy stan zdrowia nie są w stanie podjąć żadnej z proponowanych prac? Dług może odpracować inna osoba, która wyrazi na to zgodę, np. ktoś z rodziny czy przyjaciel.

Jak skorzystać z tej możliwości? Należy złożyć wniosek o zamianę długu na świadczenie niepieniężne do Zakładu Gospodarki Komunalnej, al. 600-lecia 90 w Sochaczewie. Jeśli dług jest mniejszy niż sześć tysięcy, zgodę na jego odpracowanie wydaje dyrektor ZGK, jeśli przekracza sześć tysięcy, sprawa trafia do burmistrza. Strony uzgadniają prace i podpisują porozumienie. Po wykonaniu prac następuje zmniejszenie długu.

Dodajmy, że odpracowanie jest tylko uzupełnieniem innych form pomocy takich jak możliwość rozłożenia długu na raty, umorzenia lub odroczenia terminu spłaty zadłużenia.

## Szkoły i przedszkola na sesji

W czasie ostatniej sesji Rady Miasta (24.03) wiele uwagi poświęcono sprawom oświaty. Ustalono zostały nowe kryteria naboru dzieci do przedszkoli, zerówek i klas I oraz wysokość opłat pobieranych przez przedszkola. Ostatecznie zatwierdzono sieć szkół i przedszkoli obowiązującą od września 2017 roku, wraz z granicami obwodów.

**Daniel Wachowski**  
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Bez uwag zatwierdzono nową sieć miejskich szkół i przedszkoli, jaka ma obowiązywać od września 2017 roku. Przede wszystkim znikną gimnazja, a ich miejsce zajmą szkoły podstawowe, w tym dwie nowe - „jedyńka” i „szóstka”. SP nr 1 powstanie w budynku Gimnazjum nr 1 przy ul. Hanki Sawickiej, a SP nr 6 w gmachu Gimnazjum nr 2 przy ul. Staszica. Sześcioklasowe szkoły podstawowe zmienią się w ośmioklasowe. Od września Gimnazjum nr 3 w Chodakowie, stanowiące część Zespołu Szkół, z mocy ustawy przekształci się w Szkołę Podstawową nr 7. Uczniowie dwóch szkół, kończący w tym roku klasę szóstą, od września przejdą do innych placówek - wychowankowie SP 3 do nowo utworzonej „jedyńki”, a uczniowie SP 4 do „szóstki”. Sporządzając listę pierwszoklasistów dyrektorzy podstawówek sięgną do nowej sieci szkół, identycznej jak mapa obwodów obowiązująca kilkanaście lat temu. Radni potwierdzili, że w Sochaczewie nadal będzie pięć publicznych przedszkoli nr 1, 3, 4, 6 i 7, a w każdej szkole podstawowej nr 1, 2, 3, 4, 6 i 7 powstaną zerówki. Z danych na temat urodzeń wynika, że w roku szkolnym 2017/2018 w publicznych i prywatnych zerówkach oraz przedszkolach należy przygotować łącznie 1439 miejsc: 372 dla dzieci 6-letnich, 381 dla dzieci 5-letnich, 342 dla



Wiceburmistrz Marek Ferginowski zapewnia, że przyjęta sieć jest optymalna dla uczniów i nauczycieli

czterolatków i 344 dla trzylatków. W kolejnych dwóch latach niewiele się zmieni, do przedszkoli i zerówek będzie trafiało około 1450 dzieci.

• Ustalono dodatkowe kryteria naboru dzieci do miejskich przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych nadzorowanych przez ratusz. Od pewnego czasu obowiązują ogólnokrajowe kryteria, do których muszą się stosować wszystkie samorządy. Zgodnie z przepisami, najpierw do przedszkoli zapisuje się dzieci niepełnosprawne, mające niepełnosprawnego rodzica lub rodzeństwo, pochodzące z rodzin wielodzietnych z minimum trójką dzieci, objęte pieczą zastępczą oraz wychowywane przez samotnych rodziców. Burmistrz zaproponował jeszcze kilka innych kryteriów, a za ich speł-

nienie maksymalnie można będzie uzyskać 63 pkt, w tym: 32 pkt. za rodziców odprowadzających podatki na rzecz miasta; 16 pkt. gdy w przedszkolu jest już rodzeństwo kandydata; 8 pkt. za pobyt w przedszkolu powyżej 5 godzin dziennie; 4 pkt. gdy mama i tata pracują lub dziennie studiują; 2 pkt. za wcześniejszy pobyt dziecka w miejskim żłobku integracyjnym; 1 pkt. za wybór przedszkola położonego najbliżej miejsca zamieszkania dziecka (pracy rodziców). Ostatni raz kryteria ustalano w marcu 2015 roku. Najbardziej widoczna zmiana w uchwale sprzed dwóch lat i obecnej, to zwiększenie o dwanaście liczby punktów przyznawanych za odprowadzanie podatków na rzecz miasta.

• Na sesję wróciły przepisy ustalające dodatkowe kryteria naboru dzieci do klas I szkół

podstawowych. Nie zmienia się jedno - jeśli dziecko mieszka w obwodzie szkoły, dyrektor musi je przyjąć do I klasy. Jeśli mieszka poza nim, ustalając listę przyjętych dyrektor sięgnie do zatwierdzonej 24 marca uchwały z dodatkowymi kryteriami.

Za co przyznawane będą punkty? 32 pkt - gdy dziecko mieszka poza obwodem szkoły, ale na terenie miasta; 16 pkt - gdy dziecko uczęszczało do „zerówki” lub przedszkola znajdującego się w obwodzie szkoły; 8 pkt - dziecko nie mieszka w Sochaczewie, ale jego rodzeństwo uczęszcza już do danej szkoły podstawowej; 4 pkt - dziecko nie mieszka w Sochaczewie, ale dla rodziców lokalizacja szkoły jest korzystna ze względu na miejsce pracy; 2 pkt - dziecko nie mieszka w Sochaczewie, wychowywane jest przez jednego rodzica; 1 pkt - dziecko nie mieszka w Sochaczewie, wychowuje się w rodzinie wielodzietnej.

• Z opłat za zajęcia wychodzące poza podstawę programową realizowaną w przedszkolach zwolniono dzieci 6-letnie, na które od stycznia 2017 roku miasto otrzymuje subwencję oświatową. W uchwale określającej wysokość opłat pozostał zapis, że przedszkolna podstawa programowa jest realizowana między godziną 7.30 a 12.30, natomiast za zajęcia prowadzone po tym czasie pobiera się opłatę w wysokości 1 zł za każdą rozpoczętą godzinę.

## Kanalizacja sanitarna na Kochanowskiego

**Trwają prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej w ulicy Kochanowskiego. Po jej wykonaniu, łącznie z odcieczkami w kierunku ulic Lechickiej i Langiewicza, wykonawca robót przystąpi do odtworzenia nawierzchni asfaltowej w ulicach, w których była budowana sieć.**

Prace związane z odtworzeniem nawierzchni asfaltowej będą wykonywane

na przełomie marca i kwietnia br. W związku z powyższym Zakład Wodociągów i Kanalizacji - Sochaczew Sp. z o. o. zaprasza mieszkańców ulicy Kraszewskiego - od cinek do torów, ulicy Lechickiej i Langiewicza do siedziby spółki przy ulicy Rozłazłowskiej 7 celem omówienia sposobu wykonania przyłączy. Informa-



cje udzielane są również telefonicznie pod nr tel. 46 862-82-30 wew. 34.

W tej sprawie można kontaktować się bezpośrednio z wykonawcą robót lub przedstawicielem ZWiK na terenie budowy.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji przeprasza za wszelkie utrudnienia, jednocześnie prosząc o cierpliwość i wyrozumiałość.



# Z muzeum do IPN

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą ofiarowało Instytutowi Pamięci Narodowej archiwum bezcennych dokumentów, stanowiących prawdopodobnie część kartoteki wywiadu Armii Krajowej. Uroczyste przekazanie odbyło się w środę 15 marca.

**Maciej Frankowski**

[maciej.frankowski@sochaczew.pl](mailto:maciej.frankowski@sochaczew.pl)

- Dokumenty do tej pory nie były upubliczniane. Znajdowały się w zbiorach sochaczewskiego muzeum przez blisko 10 lat. Zostały odnalezione przez jedną z sochaczewskich ekip remontowo-budowlanych, podczas prac w dzielnicy Warszawa Włochy i przekazane do naszej placówki - mówił dyrektor muzeum, Paweł Rozdżestwieński. Kartoteka obejmuje prawie metr bieżący dokumentów. Dotyczy osób zaangażowanych w ruch komunistyczny lub podejrzanych o kontakty z organizacjami lewicowymi na terenie Warszawy oraz okolicznych powiatów.

- Liczymy, że dokumenty pozwolą na dogłębne zbadanie tej najtrudniejszej historii naszego narodu. Po wojnie jednego okupanta zastąpił drugi. Przykład Sochaczewa pokazuje, jak komuniści rozpracowywali polskie podziemie niepodległościowe. Łapano i więziono przy ul. Staszica żołnierzy Armii Krajowej, którzy podczas wojny walczyli z niemieckim okupantem. Mam nadzieję, że upublicznione dokumenty pozwolą na jeszcze szersze odkrycie prawdy historycznej o komunistycznych zbrodniach na narodzie polskim - komentował poseł Maciej Małecki.

Autorzy oraz okoliczności powstania kartoteki pozo-



Dyrektor muzeum Paweł Rozdżestwieński prezentuje dokumenty

stają obecnie nieustalone. Na kartach brak jakichkolwiek zapisów, które umożliwiłyby identyfikację zbioru. Charakter materiału pozwala jednak przypuszczać, iż może być to fragment kartoteki wywiadu Armii Krajowej, w szczególności referatu 999 kryptonim „Korweta” Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II. Przekazanie zbioru IPN odbyło się w środę 15 marca w siedzibie muzeum. Inicjatorem wydarzenia był sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Małecki. Na spotkaniu samorząd miejski reprezentowali zastępca burmistrza Marek Fergiński oraz przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek. Protokół przekazania archiwum, podpisali dyrektor sochaczewskiego muzeum Paweł Rozdżestwieński



Prezes IPN Jarosław Szarek podpisuje przejęcie archiwum

oraz prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek. Prezes IPN dziękował przedstawicielom władz samorządowych, które finansują działalność sochaczewskiej placówki, dbając tym samym o lokalną historię. Słowa uznania skierował też do dyrekcji muzeum. Przekazane zbiory z pewnością

pomogą wypełnić lukę w dotychczasowych badaniach prowadzonych przez historyków Instytutu Pamięci Narodowej. Zapowiedział, że za miesiąc, po zewidencjonowaniu dokumentów, będą one udostępnione dla wszystkich zainteresowanych do badań naukowych oraz do działalności dziennikarskiej.



FOTGOŚĆ NIEDZIELNY

## Jubileusz diecezji łowickiej

**Dwudziestopięciolecie istnienia w sobotę 25 marca obchodziła diecezja łowicka. W mszy św. jubileuszowej w katedrze uczestniczyli przedstawiciele samorządów wszystkich szczebli oraz duchowni diecezjalni.**

Sochaczew reprezentował zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Arkadiusz Karaś. W imieniu mieszkańców miasta wręczyli biskupo-

wi Andrzejowi F. Dziubie mapę diecezji. Została ona wykonana na płótnie i posiada wymiary 80x60 cm. W imieniu powiatu sochaczewskiego gratulacje i życzenia składał przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kierzkowski. Ich treść wygrawerowaną na drewnie wręczył biskupowi Dziubie.

Diecezję łowicką powołał papież Jan Paweł II, a jej pierwszym ordynariuszem był biskup Alojzy Orszulik. (s)

## Wojskowe uroczystości

**Tegoroczne obchody święta 37. Sochaczewskiego Dywizjonu Rakietowej Obrony Powietrznej odbędą się w piątek 31 marca.**

Do udziału w uroczystościach dowódca ppłk Andrzej Stachurzewski zaprasza kadrę, pracowników wojska, a także wszystkich przyjaciół i sympatyków 37. Dywizjonu. Obchody rozpoczną się mszą św. w ko-

ściele św. Wawrzyńca o godz. 10.00. Z kolei o godz. 12.00 odbędzie się uroczysty apel.

Święto sochaczewskiego dywizjonu to również Dzień Otwartych Koszar. Na terenie jednostki odbędzie się pokaz sprzętu dywizjonu i koncert orkiestry wojskowej. Szkoły i przedszkola zainteresowane udziałem w Dniu Otwartych Koszar, proszone są o kontakt z dywizjonem.



# Koncert charytatywny dla świetlicy „Kleks”

**W czwartek 23 marca w sali kinowej Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 odbył się charytatywny koncert. Całkowity dochód ze sprzedaży biletów oraz wydarzeń towarzyszących, został przekazany na rzecz świetlicy socjoterapeutycznej „Kleks”.**

Inicjatorem przedsięwzięcia było Miejskie Przedszkole nr 6 im. Juliana Tuwima przy współpracy z grupą teatralną „Rekwizyt”.

Świetlica KLEKS mieści się w budynku SCK przy ul. Chopina 101 w Sochaczewie. Czynna jest pięć dni w tygodniu w godzinach od 14.00 do 18.00. Gromadzą się w niej dzieci z ubogich rodzin, a w codziennym odrabianiu lekcji pomagają im praktykanci i wolontariusze oraz wychowawca. Nie jest tajemnicą, że sytuacja finansowa świetlicy jest trudna.

Głównym punktem koncertu był występ grupy teatralnej „Rekwizyt” z SCK, którą wspomogli ro-



dzice uczestników zajęć w „Kleksie”. Widzowie mogli obejrzeć składankę znanych bajek zatytułowaną „Bajki Grajki”.

Na scenie zaprezentowały się również dzieci ze wszystkich grup Miejskiego Przedszkola nr 6. Wystąpiło ich łącznie ponad sto pięćdziesiąt. Do wydarzenia przygotowywały się od kilku tygodni.

- W ten sposób uczymy dzieci dzielenia się dobrem z tymi, którzy tego najbardziej

potrzebują - powiedziała dyrektor Ewa Brylska.

Zabawa była udana i wszyscy świetnie się bawili. Przy okazji udało się zebrać 3.222 zł na szczytny cel.

- Jesteście z nami od lat podczas koncertów charytatywnych i innych zbiórek, jak „Góra grosza”, „Szlachetna paczka” itp. Pomaganie innym to ogromna radość, a dobro czynione innym zawsze powraca - powiedziała po koncercie główna koordynator akcji Angelika Wałczuk. (seb)



## Zapisy do muzycznej

**Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. F. Chopina w Sochaczewie ogłosiła zapisy dzieci i młodzieży na rok szkolny 2017/2018. Zainteresowani osobiście mogą przekonać się, jak pracuje szkoła, co oferuje kandydatom, do jakich projektów muzycznych i artystycznych zaprasza swych podopiecznych.**

W tym celu 22 i 29 kwietnia w PSM odbędą się zajęcia informacyjno-przygotawcze: w godz. 10.00-11.00 (dla dzieci w wieku 6-8 lat) i 11.00-12.00 (dzieci od 9 lat i starsze).

W nowym roku szkolnym PSM kształcić będzie dzieci w cyklu 6-letnim i 4-letnim. O przyjęcie do klasy pierwszej cyklu sześciolletniego mogą ubiegać się kandydaci, którzy w tym roku skończą co najmniej 6 lat oraz nie więcej niż 10 lat. Do wyboru mają: fortepian, akordeon, skrzypce, wiolonczelę, gitarę i instrumenty dęte. Z kolei o przyjęcie do klasy pierwszej cyklu czterolletniego mogą ubiegać się kandydaci w wieku 8 - 16 lat. Będą oni wybierać między akor-

deonem, obojem, fletem, klarnetem, puzonem, saksofonem, trąbką, gitarą, kontrabasem, wiolonczelą i perkusją. Zgłoszenia chętnych, do 6 maja, przyjmuje sekretariat szkoły. Przesłuchania kandydatów odbędą się 12 maja o godz. 16.00.

Od lat w PSM muzycznie kształcą się także młodzież. O przyjęcie do klasy pierwszej szkoły II stopnia mogą ubiegać się kandydaci w wieku 11 - 23 lata, na których czekają skrzypce, altówka, kontrabas, wiolonczela, gitara, fortepian, akordeon, flet, klarnet, saksofon, trąbka, puzon i perkusja. Zgłoszenia chętnych do klas młodzieżowych do 5 czerwca przyjmuje sekretariat szkoły. Przesłuchania kandydatów odbędą się 12 czerwca o godz. 16.00.

Wszystko na temat naboru, szczegółowe wymagania, wzory wniosków można pobrać ze strony internetowej szkoły: [www.muzyczna.e-sochaczew.pl](http://www.muzyczna.e-sochaczew.pl), bądź otrzymać w sekretariacie PSM. 6 maja o 12.00 szkoła zaprasza dzieci i rodziców na Dzień Otwarty. (daw)

## Ewy pięknie malowały



**W tydzień po Międzynarodowym Dniu Kobiet, 16 marca, w Galerii TRAKT w chodakowskim SCK odbył się wernisaż Malujących Ew. Tegorocznym hasłem tego cyklicznego wydarzenia jest „OKO-lice, Kobieta w Krajobrazie Mazowsza”.**

Ideę zbiorowych kobiecych wystaw przedstawiła Jolanta Kawczyńska, a zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski podkreślił rolę pań w dzisiejszym społeczeństwie.

Niespodzianką dla licznie zgromadzonych Ew i pozostałych gości był recital, znanej choćby z koncertów „Góra Błogosławieństw”, Moniki Rychwalskiej. Zaśpiewała ona kilka piosenek, dedykowanych zebranym paniom. Nie zabrakło też kwiatów, którymi organizatorzy wystawy obdarowali każdą z obecnych tego dnia artystek.

Prace można oglądać w galerii TRAKT jeszcze do końca miesiąca. Kuratorem wystawy jest Przemko Stachowski.(seb)

# Rodzinny zjazd szkół

Sochaczewianie mają ogromne szczęście. Zaledwie kilka kilometrów od centrum miasta znajduje się słynna na całym świecie Żelazowa Wola, miejsce urodzenia Fryderyka Chopina, którego muzyka jest niewyczerpanym źródłem inspiracji dla wszelkiego rodzaju twórców.

O propagowanie wiedzy o kompozytorze od ponad siedmiu lat dba Stowarzyszenie „Rodzina Szkół Chopinowskich”, które 20 marca spotkało się w Sochaczewie na swym VIII Zjeździe.

W 2010 roku, z okazji 200. rocznicy urodzin Chopina, Żelazowa Wola zyskała nowy wygląd i dwa piękne pawilony. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej, w listopadzie 2009 roku, powołano do życia Stowarzyszenie „Rodzina Szkół Chopinowskich”, zrzeszające szkoły imienia kompozytora. Głównym celem stowarzyszenia jest propagowanie twórczości Fryderyka Chopina poprzez wykorzystanie atrakcyjnych formy zabawy dla dzieci i młodzieży m.in. sztuki, kultury i sportu. Pierwszy zjazd odbył się w Zespole Szkół w Sochaczewie. W tym roku obchody urodzin i VIII zjazd „Rodziny...” po siedmiu latach wrócił do Sochaczewa.

Na zaproszenie kierownika ds. organizacji i zarządzania muzeum w Żelazowej Woli, Joanny Niewiadomskiej-Kocik, zjazd odbył się w tamtejszej sali kinowej. Dyrektorzy, nauczyciele, opiekunowie i przede wszystkim uczniowie ze szkół zrzeszonych - z Kampinosu, Sannik, Brochowa, Warszawy, Małkini Górnej, Kobylnik i Sochaczewa - świętowali urodziny patrona swoich szkół. Był koncert laureatów konkursów chopinowskich, organizowanych w tym roku przez Zespół Szkół w Sochaczewie, moż-



Wiceburmistrz Marek Fergiński wręcza nagrody i podziękowania

na było posłuchać wierszy i listów inspirowanych Chopinem, zobaczyć nagrodzone tańce, prezentacje grafik i animacji komputerowych, fotografii i prac plastycznych. Prócz tego uczniowie nagradzani byli za scenariusze lekcji o Chopinie, znajomość utworów kompozytora, czy też za wiedzę o młodości Fryderyka. Trzeba zaznaczyć, że przez cały rok dzieci brały udział w wielu tematycznych konkursach, których wyniki ogłoszono w czasie zjazdu, a zwycięzców nagrodzono. Sala pękała w szwach, stół uginał się od nagród. Dyplomy i po-

dziękowania wręczali m.in. z-ca burmistrza Marek Fergiński, dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Danuta Szewczyk-Kozłowska, dyrektor Zespołu Szkół w Sochaczewie Zbigniew Pakuła oraz prezes Stowarzyszenia i nacelnik Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM Agata Kalińska.

Był też program artystyczny w wykonaniu uczniów naszego Zespołu Szkół, którzy popisali się nieprzeciętnymi umiejętnościami muzycznymi i recytatorskimi. Nie zabrakło gry

na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i śpiewu. Dzieci mogły posłuchać wierszy, które same napisały, czy zobaczyć podczas prezentacji zwycięskie prace plastyczne i fotograficzne.

Na pewno cel główny Stowarzyszenia został osiągnięty: tak dużej liczby uczniów zainteresowanych Chopinem próżno szukać w okolicy. W przyszłym roku obchody organizowane będą w innym miejscu. Trudno jednak będzie klimatem dorównać magicznej atmosferze Żelazowej Woli.

Sylwia Pędowska  
Zespół Szkół w Sochaczewie

## Rusza konkurs Ośmiu Wspaniałych

**Młodzi, zdolni, pełni empatii i życzliwości dla słabszych, doskonale rozumiejący znaczenie takich słów jak pomoc, poszanowanie i godność - to tegorocznymi kandydatami do konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. Poznamy ich w środę 29 marca o 17.00, podczas gali 11 edycji Sochaczewskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków.**

Przesłuchania młodych wolontariuszy z powiatu sochaczewskiego odbyły się 16 marca, tradycyjnie w Starostwie Powiatowym w

Sochaczewie. To uczniowie, którzy z potrzeby serca pomagają innym ludziom zmieniać świat na lepszy, głównie tym słabszym, schorowanym. W szkołach organizują różne zbiórki, loterie, pomagają podopiecznym ośrodków czy zwierzętom w schronisku, przychodzą z pomocą młodszym np. w odrabianiu lekcji.

W tym roku komisja konkursowa otrzymała 34 zgłoszenia, w tym od 8 grup. Łącznie to około 90

osób działających na terenie powiatu. Wśród uczestników przesłuchań w tym roku byli m.in. uczniowie z Młodzieżyna, Sochaczewa, Teresina, ZS CKP, ZS im. J. Iwaszkiewicza, ZSO czy ZS RCKU. Swoich reprezentantów miał Kozłów Biskupi i Wyczołki. Była też żeńska grupa z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Żałuskowie, a także młodzież zgłoszona przez MOPS Sochaczew, bibliotekę w Rybnie czy Szlachetną Paczkę.

Organizatorami sochaczewskiej, powiatowej edycji konkursu jest Lokalny Komitet Organizacyjny. Konkurs wspierają finansowo i organizacyjnie Urząd Miasta oraz Starostwo Powiatowe, które m.in. funduje bilet wraz z pobytem dla laureata i jego opiekuna na ogólnopolskiej gali „Ośmiu Wspaniałych”. Nagrody fundują też wójtowie gmin i prywatni sponsorzy.

Starostwo Powiatowe  
w Sochaczewie



# Droga ekstremalnych przeżyć

7 kwietnia po raz trzeci wyruszy sochaczewska Ekstremalna Droga Krzyżowa. W tym roku start zaplanowany jest w kościele św. Józefa Robotnika w Chodakowie, a jej cel to Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Przyrody w Nowinach. Zaczniemy tradycyjnie Mszą św. o godzinie 19.30. Do przejścia są 43 km przez tereny Puszczy Kampinoskiej.

Spodziewamy się, że w tym roku w EDK weźmie udział nawet 300 osób z naszego regionu. Tylko w 2016 r. wydarzenie przyciągnęło 25 tys. uczestników, którzy pokonali 177 tras w Polsce i 11 za granicą (m.in. Oslo, Genewa, Glasgow, Manchester, Antarktyka). Najdłuższa z nich miała 100 km! Szacujemy, że w tym roku w wydarzeniu weźmie udział nawet 100 tys. osób, które pokonają 600 tras w 300 miastach na terenie 30 państw.

## Czym jest EDK?

EDK to wyzwanie. Wyruszasz w nocy w ponad 40-kilometrową wędrówkę w całkowitym milczeniu (obowiązuje reguła milczenia na trasie).

Każdy uczestnik może pobrać ze strony [www.edk.org.pl](http://www.edk.org.pl) lub otrzymać od Lidera Rejonu specjalnie przygotowane na tę okoliczność rozważania - w formie książeczki lub w formie mp3.

W tym roku tematem przewodnim rozważań będzie „Droga Przełomu”. Teksty napisane zostały przez osoby świeckie, zgromadzone w duszpasterstwie Wspólnota Indywidualności Otwartych, prowadzonym



przez ks. Jacka „Wiosnę” Stryczka - twórcę „Szlachetnej Paczki”. Wśród autorów rozważań są m.in. lekarze, informatycy, pracownik fabryki oraz managerowie IT. To właśnie w tym środowisku i z inicjatywy ks. Stryczka w 2009 roku narodziła się idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

- Myśl przewodnia nie została wybrana przypadkowo. To raczej odkrycie tego, jak działa Ekstremalna Droga Krzyżowa. Coraz więcej osób

dzieli się swoim doświadczeniem fundamentalnej zmiany życiowej, która wyrosła w czasie nocnej wędrówki. Nie dziwię się temu. Skupienie, determinacja, przełamywanie barier - to prowadzi do istotnego momentu - wyjaśnia ks. Stryczek.

## Ćwiczenie duchowe

- Na początku jest normalnie, po prostu idę, co jakiś czas stacja, krótka modlitwa - tekst rozważań czytany w świetle czołówki - opowiada o swoich doświadczeniach jeden z

uczestników EDK. - Zmaganie może zacząć się na 18, 30, albo jeszcze innym kilometrze. I raczej zostanie do końca - wyjaśnia.

Zmęczenia doświadcza się różnie - przekonują uczestnicy. Bolące stopy, brak sił, zimny deszcz na twarzy. Ze zmęczenia płacze się język. Boli każdy krok. - Paradoksalnie, właśnie wtedy, gdy nie mam już sił i chęci, zaczyna się prawdziwe ćwiczenie duchowe. Takie zmaganie pomaga otworzyć się na medytację i modlitwę. Bo właśnie o to chodzi w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. Celem jest spotkanie z Bogiem - podsumowuje uczestnik projektu.

## Dla kogo jest EDK?

Niezależnie od tego, czy jesteś katolikiem, czy ateistą, czy chodzisz do kościoła tylko raz w roku, na święta - nieważne. Każdy może iść na EDK!

Zmierz tylko siły na zamiary, bo nie jest łatwo!

## Zapisy na stronie EDK: [www.edk.org.pl](http://www.edk.org.pl)

Wyszukaj rejon Sochaczew, trasa zielona i gotowe.

Do zobaczenia na trasie!  
Jakub Wasilewski

# Sochaczewska koperta życia



**Koperta Życia to akcja skierowana do osób przewlekle chorych, starszych i samotnych. Przygotowanie i przechowywanie pakietu podstawowych informacji medycznych uratowało życie niejednej osobie. Do tego, by koperty trafiły do mieszkańców naszego miasta, zachęca radny Edward Stasiak.**

Akcja polega na umieszczeniu w specjalnie przygotowanych kopertach najważniejszych informacji o stanie zdrowia, takich jak np. przyjmowanych lekach, grupie krwi, alergiach, chorobach przewlekłych itd. Oprócz tego umieszczane są tam kontakty do osób najbliższych oraz dane osobowe, w tym numer pesel. Pakiet z takimi informacjami powinien być przechowywany w lodówce, najlepiej na półce znajdującej się na drzwiach. Wybór takiego miejsca jest nieprzypadkowy. Lodówka, nie dość że jest w każdym domu, to zarazem jest łatwo dostępna. Do przechowywania kopert życia od lat zachęcają lekarze i pracownicy pogotowia ratunkowego. Akcja spotkała się już z uznaniem wielu samorządów, które zdecydowały się zostać jej partnerami. Wprowadzono je m.in. w Gdańsku, Tczewie, Mielcu, Zielonce czy całym powiecie kołobrzeskim.

- Rozwiązanie to jest szczególnie ważne dla osób starszych, samotnych, a także przewlekle chorych, np. cukrzyków. Dodatkowo, duplikat koperty można nosić przy sobie. Wiem, że na takie rozwiązanie decydu-

je się wiele osób, w tym zawodowi kierowcy. Znacznie ułatwia to pracę służbom ratunkowym. W sytuacjach kryzysowych istnieje ryzyko, że, nawet jeżeli obecne są najbliższe osoby, mogą one stracić głowę. Mając w jednym miejscu wszystkie kluczowe informacje o pacjencie można od razu przystąpić do akcji ratunkowej - powiedział nam radny Edward Stasiak.

Pomysł dystrybuowania kopert wśród sochaczewian pozytywnie ocenia naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM Joanna Kamińska.

- Cel akcji jest bardzo szczytny i nawet jeżeli dzięki niej uda się uratować życie jednej osoby, warto przemyśleć wprowadzenie kopert na terenie Sochaczewa. Oczywiście nie musi mieć jej każdy mieszkaniec. Sądzę, że na początek wystarczyłoby nam tysięcy sztuk - mówi.

Na rynku funkcjonują różne pakiety - od najprostszego zestawu: koperta plus naklejka informacyjna bądź magnes na lodówkę, po bardziej trwałe, plastikowe pudełka. Wszystkie warianty są skonstruowane na tej samej zasadzie. Mają zabezpieczyć wypełnioną przez posiadacza deklarację dotyczącą stanu zdrowia.

- Koszt zakupu tysiąca pudełek to około 3,5 tys. zł. Nie jest to duża kwota. Przygotowałam już dla radnych informację na ten temat - wyjaśnia Joanna Kamińska.

Agnieszka Poryszewska

# Ponad 10 litrów w cztery godziny

**22 marca pod budynkiem komendy straży pożarnej w Sochaczewie ustawiony został ambulans do pobierania krwi. W zaledwie cztery godziny krew oddały 23 osoby, głównie policjanci i strażacy, ale także uczniowie klasy mundurowej i osoby cywilne.**

Akcja zbiórki krwi przeprowadzona została pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka. Miała na celu oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym. W ciągu czterech godzin stacjonowania specjalistycznego ambulansu udało się zebrać ponad 10 litrów krwi od 23 osób.

Chętnych do pomocy było zdecydowanie więcej, jednak



Krew oddał m.in. zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej Mirosław Gorzki

nie każdy przeszedł przez restrykcyjne badania i spełnił wymagane warunki.

- Z oddawania krwi dyskwalifikuje nawet przechodzenie kataru w ciągu dwóch ty-

godni przed dniem zbiórki. Chodzi o to, żeby krew zawierała możliwie niewiele przeciwciał, a nawet katar jest oznaką infekcji w organizmie - tłumaczy Marek Kosieradzki, wieloletni krwiodawca, członek Klubu Honorowych Krwiodawców Ziemi Sochaczewskiej. - Sam od miesiąca borykam się z przeziębieniem i obecnie, mimo najszybszych chęci, nie mogę brać udziału w zbiórkach.

Osobom, które przegapiły tę specjalną akcję, a chciałyby pomóc m.in. ofiarom wypadków, przypominamy, że ambulans, w którym można zostać dawcą ustawia się na pl. Kościuski w każdą pierwszą i третią środę miesiąca. (seb)



# Chopin stęskniony

Za nami pierwszy w tegorocznym cyklu koncertów pod wspólnym tytułem „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem”. Nowy sezon rozpoczęło wydarzenie artystyczne pt. „Chopin w podróży, Chopin stęskniony”, a przed publicznością wystąpili Piotr Machalica i Krzysztof Książek.

**Daniel Wachowski**

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Piotr Machalica odczytał kilka listów Chopina, skierowanych do rodziny i przyjaciół, pisanych m.in. w czasie letnich pobytów w Szafarni, z Wiednia i Paryża, ukazujących historię podróży kompozytora, fascynacje mające wpływ na jego życie i twórczość oraz podkreślające tęsknotę za Polską i rodziną. Z listów wyłania się człowiek z krwi i kości, kochający syn i brat. Widzimy młodego mężczyznę coraz bardziej świadomego swego talentu, ale nadal zaskoczony szumem wokół własnej osoby.

W maju 1831 roku 21-letni Chopin opisał rodzicom swoją wizytę w cesarskiej bibliotece w Wiedniu. „Trzeba wam wiedzieć, że od dawna zbierał zwiedzić najbogatszy może tutaj zbiór starych muzycznych rękopisów (...) Wystawcie sobie moje zdziwienie, gdy pomiędzy nowszymi rękopisami widzę książkę w futerale z napisem Chopin. Coś to dosyć grubego i w ładnej oprawie. Myślę sobie, nigdy jeszcze o innym Chopinie nie słyszałem (...). Wyjmuję, patrzę, moja ręka: a to Haslinger rękopis moich Wariacji oddał do biblioteki. Myślę sobie: „Durnie, macie co chować?”



Piotr Machalica i Krzysztof Książek przed sochaczewską publicznością

Fragmenty listów przeplatane były muzyką. W wykonaniu Krzysztofa Książka, ledwie 25-letniego pianisty, stypendysty Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, usłyszeliśmy kilka dzieł Fryderyka Chopina - Mazurki z op. 7, Scherzo h-moll, op. 20, Balladę g-moll op. 23, Balladę F-dur op. 35, Preludium cis-moll op. 45 i Nokturn fis-moll op. 48 nr 2.

Spotkanie prowadziła dyrektor Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli Joanna Niewiadomska-Kocik, a na widowni zasiedli m.in. z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski i dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej Anna Wróblewska. Kolejny koncert w ramach tego cyklu odbędzie się 24 maja. Planowany jest w ramach większego, dwudniowego projektu, organizowanego

przez szkołę muzyczną VI Festiwalu Muzyki Akordeonowej „Musica Espressiva” im. prof. Jerzego Jurka.

Przypomnijmy, że głównym organizatorem „Spotkań...” jest burmistrz miasta Piotr Osiecki, a partnerami przedsięwzięcia hotel Chopin Spa&Wellness, Narodowy Instytut F. Chopina, Państwowa Szkoła Muzyczna, starostwo powiatowe i Sochaczewskie Centrum Kultury.

## 21. Konkurs Młodych Dziennikarzy

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej” ogłasza 21. konkurs na gazetki szkolne. Do udziału w nim zapraszamy wszystkie szkoły z terenu miasta i powiatu, w których wydawane są uczniowskie pisma.

Każda szkoła, która chce wziąć w nim udział, powinna dostarczyć do redakcji dwa ostatnie egzemplarze wydawanego pisma. Będziemy je oceniać w dwóch kategoriach: szkół podstawowych oraz gimnazjów i szkół średnich. Zwyczajowo prosimy o dołączenie do gazetek krótkiej notki o jej twórcach, opiekunach, zasadach kolportażu. Przy ocenie szkolnych pism będziemy brać pod uwagę ich stronę graficzną, warsztat dziennikarski, zawartość gazetki.

Zgodnie z wieloletnim zwyczajem, przyznamy także Kolorowe Ołówki. Otrzymują je autorzy najciekawszych artykułów, rysunków, bądź rubryk



zamieszczonych w wydawanym przez szkołę piśmie.

Mamy nadzieję na ciekawą lekturę, świetne wydawnicze pomysły i oczywiście liczny udział w konkursie.

Gazetki można dostarczać lub nadsyłać do 28 kwietnia 2017 r. na adres: Dwutygodnik „Ziemia Sochaczewska”, 96-500 Sochaczew, ul. 1 Maja 21 (kramnice miejskie, pok. 312) z dopiskiem „Konkurs Młodych Dziennikarzy”.

O Finale 21. KMD poinformujemy w późniejszym terminie.

Redakcja

## Bilety do Qlturki

**Uliczny Opryszek i Reszta Pokolenia zagrają już 8 kwietnia w Pełnej Qlturce. Koncert polecamy wszystkim, którzy lubią cięższe granie, a w szczególności punk. Zespoły suportować będzie pochodząca ze Skierniewic grupa Scorpola-mine.**

Uliczny Opryszek to kapela powstała w 1991 roku. Występowała na Przystanku Woodstock i na festiwalu w Jarocinie. W Sochaczewie zaprezentuje między innymi zbiór praw-

dziwych punkowych szlagierów sprzed 20, 30 lat, a nawet starszych. Reszta Pokolenia to z kolei płockie trio, które z granego początkowo ostrego szybkiego punka ewoluowało w bardziej rytmiczne i melodyjne klimaty.

Dla naszych czytelników przygotowaliśmy dwie wejściówki na to wydarzenie. Otrzyma je osoba, która jako pierwsza przyjdzie do naszej redakcji i odpowie na pytanie: kiedy ukazała się najnowsza płyta Ulicznego Opryszka? (ap)

# Szymborska w sześćdziesięciu odsłonach

„Miłość szczęśliwa”, „Kot w pustym mieszkaniu”, „Miłość od pierwszego wejrzenia”, czy „Obmyślę świat” to tylko niektóre z wierszy prezentowanych przez uczestników Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Wisławy Szymborskiej zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sochaczewie.

W środę 22 marca w patio kramnic miejskich odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Wisławy Szymborskiej „Obmyślę świat”.



Do konkursu przystąpiła młodzież ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu sochaczewskiego, wyłoniona wcześniej w drodze eliminacji w konkursach szkolnych. Uczestników oce-

niała komisja konkursowa w składzie: Barbara Sobkowicz, pedagog, polonistka, animatorka życia kulturalnego, Jolanta Kawczyńska, instruktor SCK, animatorka kultury oraz Barbara Bronicz, dyrek-

tor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sochaczewie. Jury wysłuchało blisko 60 występów uczestników reprezentujących miasto oraz gminy powiatu sochaczewskiego. Oceniając recytację komisja brała pod uwagę przede wszystkim: opanowanie pamięciowe, zrozumienie zawartych w utworach treści i emocji oraz odpowiednie ich przekazanie, dobór repertuaru odpowiadający predyspozycjom recytującego, a także dykcję i ogólny wyraz artystyczny. Wybranie tych „najlepszych z najlepszych” nie było zadaniem

łatwym, ponieważ poziom recytacji stał na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie.

W kategorii „uczniowie szkół gimnazjalnych” wygrała Natalia Słodaczuk, uczennica Gimnazjum nr 3, drugie miejsce zajęła Weronika Nguyen z Gimnazjum nr 2, a trzecie Łucja Modrak z Zespołu Szkół w Kozłowie Szlacheckim. Komisja przyznała też trzy wyróżnienia. Trafily one do: Ilony Adamskiej (Gimnazjum nr 1), Mai Rychwalskiej (Gimnazjum nr 2) oraz Katarzyny Wójtowicz (Gimnazjum w Nowej Suchej).

Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych najlepsza okazała się Eliza Olejniczak (ZS RCKU). Drugi był Mateusz Witkowski (uczeń liceum w ZSO im Fryderyka Chopina). Trzecie miejsce zajęła Zofia Ejsymont (ZS im. J. Iwaszkiewicza). Wyróżniono Wiktorię Linowską (ZS CKP).

W kategorii osób dorosłych nagrodę Grand Prix otrzymała Maryla Wasiak. Wyróżnienia przyznano Grażynie Grobelskiej i Krystynie Klatt.

Dla zebranych z minirecitalu wystąpił Piotr Milczarek. Agnieszka Poryszewska



# Prześlizgując się przez nuty

Ostatni występ **Joanny Rolewskiej** w SCK zakończył się owacją na stojąco zachwyconej wokalistką publiczności. Jej niezwykle głośny, przypomina do złudzenia wokół Anny German. Wielokrotnie wygrywała dedykowane piosenkarce konkursy i festiwale. Uczyła się w Szkole Muzycznej I stopnia w Sochaczewie w klasie fletu poprzecznego oraz II stopnia w Szkole Muzycznej w Płocku w klasie śpiewu. Współpracowała z warszawskim Teatrem „Sabat”, gdzie grała główną rolę w spektaklu „Pokochaj German”. Nam opowiedziała o swoich inspiracjach i planach na przyszłość.

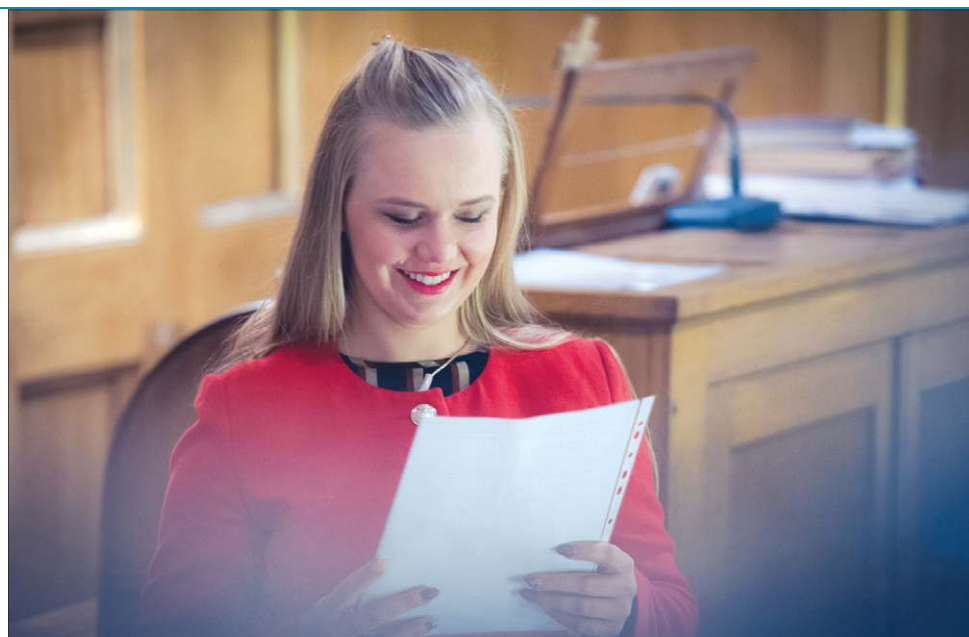
**Czy wybór Anny German jest bardziej spowodowany gustem muzycznym czy też predyspozycjami wokalnymi? Często jest przecież tak, że artyści dobrze sprawdzają się w określonym repertuarze, choć niekoniecznie jest to ich ulubiony gatunek.**

Od kiedy pierwszy raz usłyszałam „Człowieczy los” stwierdziłam, że to jest właśnie to. Potem okazało się, że każda kolejna piosenka do mnie trafiała. Obecnie mam ich w repertuarze około dwudziestu. Po prostu „czuję” Annę German i nie chcę na siłę próbować czegoś innego. Muzyka to jest matematyka - rytm, tempo, wszystko musi być obliczone. A Anna German jest inna, ona się prześlizguje przez nuty. Wszystko jest śpiewane jakby z lekkim podmuchem wiatru. O tym, że ten repertuar u mnie się sprawdza, świadczy też zabawna historia. Byłam kiedyś na warsztatach wokalnych u Elżbiety Zapendowskiej. Chciałam zaprezentować jej coś innego, ale ona mi przerwała i powiedziała żebym poczekała, bo coś mi włączy i chce żebym spróbowała to zaśpiewać. I co mi włączyła? Oczywiście „Tańczące Eurydyki”.

**Brzmi nieprawdopodobnie.**

Prawda? Usłyszałam wtedy od pani Zapendowskiej, że skoro to mi wychodzi najlepiej, mam dalej wykonywać piosenki German. Poradziła mi też, żebym nie odpuszczała, rozpychała się łokciami, a jak mnie wyrzucą drzwiami, wracała oknem. Z tej drugiej rady nie skorzystałam. Nie umiem być namolna, silić się na przebojowość. Nie mam takiego charakteru. Wydaje mi się, że zwrócenie uwagi na siebie i zdobycie popularności na siłę, raczej by mnie nie cieszyło. Podobna mi się miejsc, w którym się znajduję, śpiewam piosenki, które lubię i czuję. Jest dobrze.

**Dla osoby w Pani wieku jest to jednak nadal nieoczywisty wybór. Pani**



**równolatki identyfikują się najczęściej z zupełnie inną muzyką.**

Nie wiem jak to się stało. Po prostu odpowiada mi taki styl i nie podążam za modą. Nigdy nie miałam też na celu upodobania się do Anny German czy bycia jej wierną interpretatorką. Poza tym nie umiem śpiewać „mocno”, wydzierać się jak niektóre piosenkarki. Zwyczajnie mi to nie wychodzi. Zdaję sobie też sprawę, że to, jak śpiewam, nie jest dla każdego i może męczyć młodych ludzi.

**Natomiast jeżeli ktoś chciałby posłuchać muzyki, którą lubi Joanna Rolewska, to co by pani poleciła?**

Natalie Cole. To tak na początek. Śpiewa lekko, to niby jazz, a niby smooth jazz. Dla osoby, która nie jest fanem tego gatunku to dobra propozycja na początek. Lara Fabian też jest jedną z moich ulubionych wokalistek. Wspaniałą artystką jest też Lady Gaga. Uwielbiam jej występy na żywo, podczas których daje z siebie zawsze 100 proc. emocji. Z mężczyzną wymieniałabym Robbiego Williamsa, a z polskich wykonawców Marylę Rodowicz, Zbigniewa Wodckiego i Ryszarda Rynkowskiego. Na co dzień staram się choć na niewielką skalę promować trochę inny repertuar i kształ-

tować gusta muzyczne najmłodszych. Pracuję w Gminnej Bibliotece Publicznej w Rybnie, gdzie prowadzę też zajęcia dla dzieci. Nie chcę by ci, którzy na nie przychodzą, wychowywali się na prostych, miałych piosenkach, które nic nie wnoszą do naszego życia. W ogóle praca z maluchami daje mi wiele satysfakcji. Wystąpiliśmy już na dwóch koncertach. Obecnie studiuje pedagogikę, więc cały czas staram się rozwijać w tym kierunku.

**Strasznie dużo tego wszystkiego. Do tego dochodzi przecież też projekt „Muzyka w Kościele”, który prowadzi pani z Szymonem Kowalczykiem.**

Współpracujemy ponad dwa lata. Szymon usłyszał mnie kiedyś w kościele w Iłowie. Ja też znałam go ze słyszenia, głównie z opowieści mieszkańców tamtych okolic, którzy byli zachwyceni jego poziomem artystycznym, tym jak gra i śpiewa. Z zawodu jest on organistą, pracuje na stałe w Rawie Mazowieckiej. Wtedy nie występowałam jeszcze z akompaniatorem, tylko odtwarzałam podkład muzyczny z płyt. Byłam też strasznie niepewna własnych umiejętności. Zdecydowaliśmy się na współpracę. Nasz pierwszy występ miał miejsce w Bełchatowie. Potem

Szymon zaproponował byśmy zajęli się „Muzyką w Kościele”. W ramach tego projektu występujemy podczas najróżniejszych uroczystości, nie tylko kościelnych, dbamy o ich oprawę muzyczną i staramy się, by muzyka, którą prezentujemy, oddawała emocje uczestników tych wydarzeń. Czasami ciężko jest wyrazić wszystko słowami i wtedy odpowiedni repertuar potrafi kreować nastrój.

**Jakie utwory najczęściej wykonujecie?**

Wszystko zależy oczywiście od okazji i konkretnego zlecenia, ale najczęściej nasi klienci wybierają „Panie proszę przyjdź”, „Unosisz mnie” i „Ave Maria”, jak również inne utwory klasyczne i powiedziałabym - okolicznościowe. Poza kościołem prezentujemy również rozrywkowy repertuar i niezapomniane evergreeny. Kiedyś pewna para zażyczyła sobie na ślubie piosenkę „Dzięki Wam”. Jej tekst potrafił chwycić za gardło, tym bardziej gdy zabrakło już mamy czy taty nowożeńców. Dzięki „Muzyce w Kościele” podróżujemy po całej Polsce. Poznałam wiele osób, a także zwyczajnie kulturowane w różnych częściach Polski. Występowaliśmy kiedyś podczas ślubu w Lubuskiem. Bardzo spodobało mi się to, że po zakończeniu ceremonii państwo

młodzi stali w drzwiach kościoła i osobiście, bez pośpiechu, witali się z każdą z zaproszonych osób. Widać było, że w ten sposób chcą docenić gości i podziękować im za przybycie. U nas jest odwrotnie, nowożeńcy wychodzą na końcu i wtedy dopiero jest czas na składanie życzeń.

**Taka kameralna forma występów odpowiada pani bardziej niż Teatr „Sabat” Małgorzaty Potockiej?**

To że się tam dostałam było kompletnym przypadkiem. Na jednej z imprez, na której występowałam, zauważył mnie dyrektor artystyczny teatru. Poproszono mnie, bym wykonała kilka utworów Anny German, potem padła propozycja współpracy z „Sabatem”. Na początku nie dowierzałam, uznałam, że to kolejna osoba, która obiecuje mi złote góry a potem i tak nic z tego nie będzie. Okazało się jednak, że faktycznie mam przygotować repertuar. Grałam tam na stałe przez trzy miesiące, a później dwa spektakle w nowym sezonie. Ostatecznie uznałam, że to nie dla mnie. Nie umiem założyć kabaretek, gorsetu i wyjść na scenę. Pomimo że rewia to zdecydowanie nie jest moja bajka, nauczyłam się tam naprawdę wiele, np. jeżeli chodzi o ruch sceniczny i dbałość o szczegóły. Małgorzata Potocka jest bardzo wymagająca. Kiedyś graliśmy spektakl w bardzo upalny dzień. Założyłam długą suknię i chciałam już wychodzić na scenę, kiedy podeszła i zobaczyła, że pod suknią nie mam, tak jak było wymagane, trzech warstw a tylko jedną. Nie było żadnej taryfy ulgowej, mimo że żar lał się z nieba. Pobiegałam do garderoby i czym prędzej uzupełniłam brakującą część spodu sukni. Podczas współpracy z „Sabatem” wielokrotnie przekonałam się, że osoba, która chce pracować na scenie, nie może sobie odpuszczać.

**To profesjonalne podejście było widać m.in. pod-**

**czas koncertu „Eurydyki Tańczące” w Sochaczewskim Centrum Kultury.**

Nawiązaliśmy współpracę dzięki Jolancie Kawczyńskiej. Rok temu, oczywiście w duecie z Szymonem Kowalczykiem, wystąpiliśmy w kramnicach w repertuarze Anny German. Potem, w styczniu, zaśpiewałam podczas spotkania „Seniorów Kolędowanie”. 12 marca odbył się wspólny z Cameratą Mazovią koncert w SCK w Boryszewie. Bardzo cieszyło mnie ciepłe przyjęcie ze strony publiczności i to, że usłyszałam po występie mnóstwo miłych słów.

**Z reguły jest tak, że za ciężką pracę trzeba zapłacić cenę. Jakie są największe wady tego czym się Pani zajmuje?**

Wada jest właściwie jedna. Czasami mam zbyt mało czasu dla mojego syna. Nie pracuję w stałych godzinach. Często jestem poza domem. Gdy wracam jest późno, a on albo niedługo kładzie się spać, albo już śpi. Mam to szczęście, że mieszkam z rodzicami, na których pomoc zawsze mogę liczyć. Myślę, że bez ich wsparcia byłoby mi bardzo ciężko.

**Czy w przyszłości planuje się Pani skupiać na Annie German, czy możemy liczyć na to, że podzieli się pani z publicznością jakimiś innymi inspiracjami?**

Jak już wspominałam, lubię muzykę, która nie gryzie się z moją naturą muzyczną. Obecnie wspólnie z Szymonem przygotowujemy utwory „Nie żałuj”, „Bez Ciebie nie ma mnie”, „Echo miłości”. W planach jest „Greckie wino” oraz zagraniczne kompozycje, np. Adele czy Michaela Buble. Odpowiada mi współpraca z Szymonem Kowalczykiem, który ma mnóstwo muzycznych zapisków. Ponieważ nadajemy na tych samych falach, może kiedyś poważnie nad nimi popracujemy, a wtedy nie wiadomo...

Rozmawiała  
Agnieszka Poryszewska



## Pięć tysięcy czeka w Tesco

W sklepach TESCO ruszyła kolejna edycja programu „Decydujesz, pomagamy”, w którym o pięciotysięczny grant walczą m.in. dwie organizacje pozarządowe z powiatu sochaczewskiego. O tym, kto dostanie pieniądze, zdecydują klienci marketów tej sieci w Sochaczewie i Płońsku. Głosowanie trwa do 4 kwietnia.

Program „Decydujesz, pomagamy” jest otwarty na wszystkich społeczników, którzy chcą zrobić coś dobrego dla lokalnego środowiska. Udział w nim biorą m.in. lokalne organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. Zwycięskie organizacje otrzymują na swą działalność grant w wysokości 5 tys. zł. Głosowanie na najlepszy projekt jest niezwykle proste. Po dokonaniu zakupów, w kasie Tesco odbieramy żeton i wrzucamy go do jednej z trzech urn znajdujących przy wejściu do marketu. Przypomnijmy, że w ub. roku najwięcej głosów klienci Tesco oddali na akcję chipowania bezpiecznych zwierząt zgłoszoną przez sochaczewską fundację NERO. W tegorocznej edycji programu klienci sklepów TESCO w Płońsku i Sochaczewie mają do wyboru trzy równie ciekawe inicjatywy.

- Fundacja Pracy Narodów z Płońska proponuje DZIEŃ LEMONIADY. Jak czytamy w jej zgłoszeniu, propagowanie wiedzy o przedsiębiorczości wśród uczniów szkół podstawowych w mniejszych miejscowościach jest bardzo ważne. Chcemy pomóc uczniom szkół podstawowych w organizacji stoisk, na których będą sprzedawać samodzielnie przygotowaną lemoniadę.

- Fundacja „Wesoła Chata” z Sochaczewa zgłosiła działalność własnego Klubu. Za grant zamierza wyposażyć i utrzymywać miejsce spotkań lokalnej społeczności. Chce tam organizować zabawy dla dzieci i opiekunów, warsztaty i szkolenia, ale też pikniki rodzinne, spotkania ze specjalistami z różnych dziedzin oraz lokalnymi rękodzielnicami i przedsiębiorcami.

- Stowarzyszenie „Konfraternia św. Rocha” z Brochowa zgłosiła projekt pt. NAKRĘCENI, ABY NAKRĘCAĆ. Jego twórcy razem z mieszkańcami nakręcą film o niezwykłych osobach z terenu gminy Brochów. Kandydatów do filmu zgłoszą uczniowie lokalnych szkół, a wszystko zakończy uroczysta premiera. (daw)

## Smaczna lekcja w ZS RCKU



Uczniowie ZS RCKU przygotowali dla kilku klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 3 warsztaty kulinarne dotyczące zdrowego żywienia. Był wykład, prezentacje a także kulinarne szaleństwo w pracowni gastronomicznej.

Uczniowie klasy III a z Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych kolejny już raz pod okiem nauczycielek - Aldony Kośmider i Anety Bożewskiej przygotowali zajęcia kulinarne dla młodszych kolegów. Spotkanie trwało 4 godziny, a w tym czasie dzieci wysłuchały wykładu pt. „Ja zrobić zdrowe łakocie”, mogły nauczyć się różnych form

składania serwetek, zobaczyły jak nakrywać stół na różne okazje. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia w kuchni, gdzie najmłodszy pod okiem uczniów „Ogrodnika” wykonali m.in. ciasto brownie z czerwoną fasolą, ciasteczka owsiane, kuleczki z daktyli, pastę imitującą czekoladę z suszonych moreli, sliwek i kakao. Hitem zaś były batoniki z płatków owsianych i żurawiny. Oczywiście wszystkich smakowitków można było skosztować. Co istotne, zaproponowane do przygotowania słodkości powstały bez użycia mąki i jaj - były bowiem bezglutenowe.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

# Pół wieku wśród kwiatów

Kocha kwiaty i pracę z nimi. Nigdy nie myślała o innym zawodzie, ale dzisiaj Małgorzata Oziemek mówi, że 45 lat wśród kwiatów to wystarczająco długo, aby przejść na emeryturę. 31 marca „Nerina” zniknie z handlowej mapy Sochaczewa. Ale czy jej właścicielka zupełnie zrezygnuje z układania bukietów? Klienci, którzy ją znają, twierdzą, że to niemożliwe.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Od wczesnego dzieciństwa interesowały ją rośliny. Dlaczego jabłka drążą długie robaki, co dobrego w kapuście widzą zielone owłosione glizdy, czym się różnią słupki kwiatowe tulipana i róży? Jej obserwatorium była działka rodziców, na której rosły i warzywa, i kwiaty. Wszystkiego mogła dotknąć, sprawdzić i porównać. Zaskoczeniem nie był więc wybór szkoły średniej.

### Na państwowym

Do Technikum Ogrodnictwa w Sochaczewie chodziła z przyjemnością, ale najciekawsze były zajęcia z kwaciarstwa, które prowadziła doskonała nauczycielka - Krystyna Spos. Nastoletnia Małgorzata z jej wykładów czerpała pełnymi garściami. Zanim jednak zdobyła wiedzę o kwiatkach wprowadziła w czyn, po skończeniu technikum rozpoczęła staż w stacji nasiennej-szkółkarskiej w Brzozowie. Tutaj dużo pracowała przy krzewach i drzewach, ale bukiciarstwo nie dawało jej spokoju. Skorzystała z pierwszej nadarzającej się okazji, rozpoczynając w 1972 r. pracę w małej kwaciarni Zakładu Gospodarki Komunalnej. Mieściła się ona na rogu ulic Warszawskiej i Traugutta. Wkrótce przeniesiono ją do dużo większego lokalu u zbiegu ul. Żeromskiego i Senatorskiej (która wtedy nosiła imię Rewolucji Październikowej), a gdzie teraz mieści się sklep odzieżowy.

Ulokowano tam kwaciarnię oraz zakład pogrzebowy należący do ZGK. Małgorzata Oziemek pracowała w nim 19 lat. Jak mówi, była jednocześnie kierownikiem, zaopatrzeniowcem, florystką.

- Co prawda ZGK miał swoje szklarnie, ale hodowla nie była urozmaicona. Nastawiano się w niej głównie na kwiaty wysadzane na terenach zielonych w mieście. Po oryginalniejsze gatunki trzeba było jeździć do gospodarstw ogrodniczych np. w Pabianicach czy pod Ciecha-



Małgorzata Oziemek całe zawodowe życie poświęciła kwiatom

nowem. Nie było przecież gield kwiatowych. One się pojawiły dużo później - wspomina pani Małgorzata.

### Nerina to delikatny kwiat

Uważa Małgorzata Oziemek, która 1 września 1990 r., po latach pracy „na państwowym”, założyła własną kwaciarnię i nazwała ją właśnie „Nerina”. Najpierw kwaciarnia miała siedzibę przy ul. Warszawskiej, później bardzo długo, bo 18 lat, na Narutowicza. Od 4 lat na Żeromskiego.

- Mimo że miałam pracę, chciałam spróbować działalności na własny rachunek. Miałam wrażenie, że zyskam, jak to się dzisiaj mówi, więcej swobody gospodarczej, że pozbędę się ograniczeń, jakie niesła praca w państwowej firmie, zwłaszcza w kwaciarstwie. Tak rzeczywiście było, tyle że wymaga to dużo więcej pracy i czasu - opowiada pani Małgorzata.

Dlatego zaproponowała pracę swojemu bratu, który, mimo że jest z zawodu elektrykiem, szybko złapał florystycznego bakcyła. Razem pracują 28 lat, a pani Małgorzata nie zgadza się z obiegową opinią, że mężczyźni nie nadają się do tej pracy, bo mają za duże ręce. Sama zna kilku doskonałych bukiciarzy.

Nasza rozmówczyni przez blisko pół wieku była świadkiem wielu florystycznych trendów, w których zmieniała się nie tylko popularność kwiatów,

ale przede wszystkim sposób ich eksponowania, ozdabiania, budowania bukietów. Świetnie pokazuje to przykład wstążek.

- Kiedy zaczynałam pracę, używało się wstążek materiałowych, które zwiślały, przepraszam za wyrażenie, jak flaczki. Potem była wstążka plastikowa, po niej papierowa, teraz mamy wstążki tiulowe, a oprócz nich orgazę i tzw. troczki - wylicza florystka i dodaje, że dawniej bukiet układało się płasko, na ladzie, co dzisiaj jest rzeczą niedopuszczalną. Kwiaty i dodatki do nich układa się w powietrzu, tak aby to była kompozycja wielowymiarowa. Ogromną rolę odgrywa tu układ palców, które muszą poradzić sobie z niesfornymi łodyżkami, czy dekoracją.

### Goździk i japońska róża

Mimo tylu nowości na rynku, ulubionym kwiatem pani Małgorzaty pozostaje goździk, no i eustoma, czyli róża japońska, która może być doskonałym dodatkiem do wiązanek i bukietów. Nie lubi natomiast sztucznych kwiatów. Nigdy nie sprowadzała ich do swojego sklepu. Uważa, że nawet najmniejszy żywy kwiat jest więcej wart od wielkiego „sztucznego” bukietu.

Drugą dziedziną, która stała się wizytówką „Neriny” są zioła i zdrowa żywność. Od lat zaopatrują się tutaj zwolennicy naturalnej medycyny, bezglutenowcy, ludzie z alergiami pokarmowymi. Jak twierdzi pani

Małgorzata, to nie przypadek, że zajęli się tą sferą. Zioła, podobnie jak kwiaty, to pełnia życia. Rośliny zielne najpierw cieszą oczy, porastając łąki, lasy, dopiero później, po ich przetworzeniu, leczą, poprawiają nasze samopoczucie. Od ziół do kwiatów niedaleka droga.

Właścicielka „Neriny” z wielką miłością mówi o roślinach i o swojej pracy. Dlaczego więc postanowiła zamknąć kwaciarnię i przejść na emeryturę?

- To jest ta gorsza strona kwaciarstwa. Kręgosłup i nogi nie wytrzymują już wielogodzinnego stania, reumatyzm, który zaatakował ręce, coraz bardziej doskwiera, a poza tym, posługując się słowami piosenki, „trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść” - odpowiada Małgorzata Oziemek, która planuje, że wraz z mężem leśnikiem poświęcą się działce, wyjadą do Ciechocinka, będą odpoczywać.

Bo wbrew pozorom kwaciarstwo to ciężka praca. O trzeciej rano trzeba jechać na giełdę, przynajmniej co drugi dzień zmienić wodę w kwiatkach, dokładnie umyć wazon, obciąć końcówki kwiatów. Nie mówiąc o pracy, jaką trzeba włożyć w wykonanie wieńca na żywym podkładzie.

Ale znajomi i klienci pani Małgorzaty podejrzewają, że bez kwiatów długo nie wytrzyma i choć przez kilka godzin tygodniowo będziemy ją mogli spotkać w jakiejś kwaciarni.



IRENEUSZ PANFIL

# Pierwsze, trudne dni po wojnie

Zamieszczamy kolejny odcinek wspomnień Ireneusza Panfila, który jako nastolatek przeżył okupację niemiecką w Chodakowie i był świadkiem jego wyzwolenia. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

20 stycznia 1945 roku ojciec prosi, żebym zamknął komórkę, bo żołnierze radziecy, kiedy zatrzymali się u nas 18 stycznia wieczorem, wprowadzili do komórki konia. Byliśmy pewni, że zabrali go następnego dnia, ruszając z frontem. Idę więc, aby przy okazji przynieść z komórki drewno i węgiel, ale nie mogę ruszyć, otwierających się do wewnątrz, drzwi. Wołam do pomocy ojca. Pchnęliśmy razem i ustąpiły, patrzymy, a w środku stoi koń. Zjadł już całą sieczkę z owsem i siano. Widocznie Rosjanie zapomnieli go zabrać. Głowimy się z ojcem, co zrobić z koniem, bo nie mamy dla niego paszy. Wypuściliśmy go na dwór i wkrótce widzimy, jak za płotem przy jezdni odgrzebuje spod śniegu i skubie trawę. Szybko znaleźli się chętni, żeby go zabrać. Dwie kobiety ze wsi chciały płacić tymczasowymi lubelskimi pieniędzmi. My tych pieniędzy jeszcze nie znaleźliśmy i nie chcieliśmy zapłaty. Mówimy im: niech zabierają konia, bo chcemy pozbyć się kłopotu.

Za dwa dni witamy nasze wojsko. Ojciec wywiesza polską flagę, która, schowana bezpiecznie, przeleżała całą okupację niemiecką w domu. Otwieramy też sklep, choć skromnie u nas z towarami.

Wojsko Polskie, choć nieliczne, pokazuje się w Chodakowie, a wyżsi stopniem oficerowie i kobiety służące w wojsku kwaterują się na górze piętrowego domu u państwa Rozmarynowskich, koło Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Chodakowie. Ekipa remontowa żołnierzy radzieckich ściga też uszkodzone pojazdy niemieckie, tak że na podwórku u państwa Rozmarynowskich stoją trzy pojazdy. Parę tych samochodów wyremontowali radzieccy mechanicy i polscy oficerowie wyjeżdżają nimi w dalszą drogę, za szybko przesuwającym się frontem.

Odwiedza nas też w domu radziecki generał. Jego adiutant został przed domem przy lekkim samochodzie wojskowym, typu



Przemarsz wojsk niemieckich w rejonie wzgórza zamkowego

„Jeep”. Mama z ojcem się zawstydzili, bo gdzieś nam gościł generał radzieckiego. Mieliśmy jedno mieszkanie, a nas pięcioro w domu, więc jak tu przyjąć takiego dostojnego gościa, kiedy nie mamy nawet czym poczęstować. Zrozumiał nasze zakłopotanie. Chciał wiedzieć, czy jesteśmy zadowoleni, że zostaliśmy oswobodzeni z niewoli niemieckiej. Po naszym zapewnieniu, mama po-

częstowała generała bimbrem, który ojciec miał gdzieś schowany, oraz chlebem ze smalcem, bo nic innego nie mieliśmy w domu, a kupić coś do jedzenia w tym czasie nie było łatwo. Mama bała się, że generał obrazi się za taki poczęstunek. Mnie, jako dziecku, podobała się jego wyrozumiałość, prostota i rodzinne podejście, tym bardziej, że ojciec znał język rosyjski i mógł prowadzić rozmowę.

Na odchodnym generał wyjął kieszonkowy złoty zegarek, a mnie się oczy zaświeciły, bo takiego zegarka, ze złotą kopertą wysadzaną drogimi kamieniami, jeszcze nigdy nie widziałem. Gość podziękował nam za poczęstunek i odjechał. Na długo pozostała nam w pamięci ta wizyta. Jednak po przeżyciu okupacji niemieckiej mój ojciec zaczął mieć obawy, żeby nie dostać się z jednej okupacji pod drugą.

## Na spotkanie z Matką

17 marca na długo zostanie w pamięci mieszkańców oraz pracowników Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie. Wszystko to za sprawą uczestnictwa w nawiedzeniu młodzieżyskiej parafii przez Cudowny Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Obraz przyciąga tłumy wiernych i licznych pątników, którzy zawierzają swoje sprawy oraz zostawiają dary wotywnie. Korzystając z tak podniosłej uroczystości również społeczność DPS złożyła swoje prośby do Matki Jasnogórskiej, prosząc o błogosławieństwo. Delegacja składająca się z pracowników i mieszkańców przekazała krzyż dębowy jako dar od Domu Pomocy Społecznej. Stanie on w kościele w Młodzieszynie przy głównym wejściu.

Agnieszka Okraska



# Wspomnienie o Wandzie Kozłowskiej

Nie tak dawno zegnaliśmy panią profesor Marię Gołkowską, teraz z wielką przykrością dowiedziałem się o śmierci pani Wandy Kozłowskiej, młodszej siostry pani Marii.

Obydwie były moimi nauczycielkami, Pani Wanda moją wychowawczynią w szkole podstawowej, od 1 do 3 klasy, pani Maria polonistką przez cztery lata liceum. Zapewne wyrażam myśli niejednego mojego kolegi, pisząc, że wpływ na kształtowanie mojego sposobu myślenia przez dwie wybitne nauczycielki był przeogromny. Żadnego chyba ze swoich licznych wychowawców, nauczycieli i wykładowców, pomimo że



Druga połowa lat 80. - Pani Wanda ze swoją klasą

wszystkich po latach wspominam z nutą sentymentu i sympatii, nie zapamiętałem tak wyraźnie i tak ciepło. Były też jedynymi, które po latach zdecydowałem się odwiedzić.

Jeszcze w zeszłym roku letnią porą, snuliśmy plany spisania garści wspomnień o pani Władysławie Kozłowskiej, sochaczewskiej społeczniczce z okresu międzywojennego, mamie moich nauczycielek.

Plany te, choć przyjęte z entuzjazmem, już wtedy odwlekały się ze względu na kondycję obu pań. Żegnając je wypożyczając w ogrodzie, nie spodziewałem się, że było to nasze ostatnie spotkanie.

Panią Wandę zapamiętałem jako osobę niezwykle cierpliwą i wyrozumiałą. Gdy po latach zjawiłem się w domu państwa Kozłowskich, zwróciła się do mnie dokładnie tak samo, jak zwracała się w czasach wczesnej podstawówki do niesforne go czasem chłopca. Dopiero po chwili zmiętyła się, że to już nie ten chłopiec, tylko dorosły mężczyzna, ale nie ukrywam, że było to dla mnie o wiele miłsze niż oficjalny zwrot per pan.

Jako moja wychowawczyni była kobietą wyjątkową, gdyż rzadko się zdarza, by ktoś do pracy z obcymi, bądź co bądź, dziećmi podchodził z takim uczuciem. Widać to było zwłaszcza gdy coś przeskrobaliśmy - a zadanie mia-

ła niełatwe, gdyż nasza klasa należała do nieco rozbrzykanych. Co i rusz ktoś kogoś popchnął, a to przewał, a to coś zabrał i nie chciał oddać. Tę ostatnią przewinę Pani Kozłowska traktowała chyba najsurowiej - uczciwość i prawdomówność były podstawowymi cechami, które usiłowała nam wpoić. Na co dzień była jednak osobą wyrozumiałą i obdarzoną poczuciem humoru, która nie obawiała się ze swoimi małymi podopiecznymi od czasu do czasu zażartować. Umiała to tak wyważyć, że nigdy nie nadużywaliśmy Jej wyrozumiałości.

Myślę że odniosła wielki sukces jako pedagog i jako dobry człowiek.

Radosław Jarosiński





# PRZEKAZ KULTURALNY

Nr 7 (36)

28 marca 2017 rok

## Wyciągamy wiersze z szuflady

W marcu jak w garnku, a w przytulnym Klubie Kontrast cały czas coś się dzieje. Tym razem muzykę zamieniamy na poezję i zapraszamy drogą publiczność, wyjątkowo w piątek 7 kwietnia (godzina 18.00), na pierwsze spotkanie Klubu Literackiego „Między Kartkami”, który prowadzi znany sochaczewski poeta Tadeusz Hutkowski. Tego wieczoru spotkamy się z literatem Robertem Miniakiem, autorem tomików poetyckich takich jak: „Refleksy”, „Czarne wesele” czy wyboru opowiadań „Święci z drugiej ręki”.

Robert Miniak, jako laureat ponad siedemdziesięciu ogólnopolskich konkursów literackich, oceni także poetów, którzy tuż przed spotkaniem w Klubie Kontrast zgłoszą się do pierwszej edycji konkursu „Bitwa na dwa wiersze”.

I tu dochodzimy do wiosennych porządków i odkurzania szuflad. Zdarzyć się bowiem może, że nasza twórczość upchnięta „między kartkami” całkiem nieistotnych dokumentów, będzie wła-

śnie tym utworem, który w „Bitwie na dwa wiersze” zostanie nagrodzony oklaskami i... nagrodą pieniężną. Swoją twórczość może zgłosić do „Bitwy” każdy – i profesjonalista, i amator. Jednym w sumie warunkiem przystąpienia do konkursu jest wiek. Należy mieć ukończone 16 wiosen.

Pełen regulamin „Bitwy na dwa wiersze” znajduje się na naszej stronie [www.sck.sochaczew.pl](http://www.sck.sochaczew.pl). Wierzymy, że przełamię swoją nieśmiałość i w tak klimatycznym i pełnym ciepła miejscu, jakim jest Klub KONTRAST, za brzmia wasze wiersze.

Do zobaczenia!

P.S. Muzyki oczywiście też nie zabraknie i w trakcie obrad jury usłyszymy utalentowanego młodego muzyka Łukasza Rogowieckiego, który wypełni dźwiękiem klubowe rozmowy nad kubkiem gorącej kawy. Pamiętajmy także o wcześniejszej rezerwacji miejsc, której można dokonać, dzwoniąc do Impresariatu SCK przy ul. 15 Sierpnia 83, bądź właśnie przez stronę internetową SCK.

## Wyjątkowy wynik castingów

22 i 25 marca w SCK odbyły się – jak co roku - castingi do projektu „Sochaczew rozśpiewany”. Tym razem jednak przeglądy nietypowe z kilku względów. Po pierwsze castingi do zespołu OPEN DAY odbywały się zawsze w maju. Tym razem jednak organizatorzy postanowili, że względu na ciągle poszerzanie projektu (warsztaty do letnich koncertów rozpoczną się już w kwietniu), trzeba przeprowadzić nabór w marcu. Po drugie – po raz pierwszy drzwi tego prestiżowego konkursu postanowiliśmy otworzyć na najmłodszych wokalistów i... powołaliśmy całkiem nowy Zespół OPEN DAY JUNIOR, w którym najmłodsza uczestniczka ma 5 lat a najstarsza 12!



Emocji było co niemiara, bowiem zaangażowanie młodych i małych wokalistów w projekt i ich przepiękne występy oraz oklaski sprawiły, że casting przemienił się w fantastyczny koncert, podczas którego publiczność żywo reagowała na piosenki: to klaszcząc, to śpiewając, to śmiejąc się wraz z uczestnikami castingów.



I tu docieramy do trzeciego względu... Otóż wszyscy uczestnicy, poza pokazanymi umiejętnościami wokalnymi, zuroczyli jury swoją pasją, energią, wrażliwością i miłością do muzyki tak bardzo, że po długich naradach i burzliwych dyskusjach JURY, któremu przewodniczyła Magdalena

Franaszek-Niewiadomska, jednogłośnie stwierdziło, że pod skrzydła artystów związanych z Sochaczewskim Centrum Kultury trafią wszyscy uczestnicy castingu! Bez wyjątku!

Tym samym do projektu „Sochaczew Rozśpiewany 2017/2018” zakwalifikowano 24 osoby – przy czym skład zespołu OPEN DAY jest czternastoosobowy, a OPEN DAY Junior – dziesięcioosobowy.

Kto wygra i przede wszystkim jakie przeboje zaprezentują nowe zespoły podczas letnich koncertów? Tego dowiemy się już w czerwcu na miejskich obchodach Dnia Dziecka i w sierpniu na „Sochaczewskim Zwierzyńcu”.

Gratulujemy!

## Z dziennika Klubu Kontrast

Dobry duch Klubu KONTRAST Marek Kacprzak już na kilka dni przed kolejnym koncertem, który odbył się w sobotę 18 marca, martwił się, jak pomieści wszystkich kontrastowiczów na koncercie składającym się aż z trzech części.

I choć z początku nikt mu nie wierzył, to już po godzinie 17.00 zabrakło miejsc siedzących i trzeba było dostawiać krzesła. Niestety, mimo przegromnych chęci, nie wszyscy się zmieścili, Ponad stuosobowa publiczność, przybywająca grupami z różnych miast powiatu sochaczewskiego i płockiego wypełniła klub po brzegi, z czego cieszył się akustyk, bowiem brzmienie



nagłaśnianych zespołów - wbrew wszystkim prawom logiki laika - okazało się być korzystniejsze.

I tak w klubie zabrzmiał pełen emocji głos Witka Muzyka Ulicy, który pełnymi przenośni tekstami wzruszył niejednego kontrastowicza. Tuż po jego koncercie, w którym wystąpiła też skrzypaczka Dominika Bienias, na

scenie pojawiła się główna gwiazda tego wieczoru – Zespół TAJM występujący gościnnie z raperem Bobby Fisherem. To właśnie w Klubie Kontrast, podczas tego koncertu, TAJM świętował wydanie swojej nowej płyty „Cisza”, dając pełen pozytywnej energii koncert i dzieląc się ze wszystkimi dobrym słowem i... pysznym tortem.

A na koniec „czekało” na wszystkich jam session, które okazało się być przysłowiowym strzałem w dziesiątkę!

To niesamowite przeżycie móc patrzeć, jak wielu artystów (m.in: Piotr Jędraszczak, Monika Rychwalska, Paweł Józwiak, Michał Bartosiak, Andrzej Sikorski i Sławomir Osówniak, Jakub Krawczyk i Michał Rodzeń, Tomasz Krawczyk i Karol Filipiak, Paweł Dałkiewicz oraz Przemysław Wikłowski) integruje się ze sobą na scenie, dając niezapomniany koncert. I tak nasyceni muzycznym brzmieniem czekamy z niecierpliwością na kolejną dawkę muzyki.

**Klub Literacki „Między kartkami”**  
Sochaczewskiego Centrum Kultury  
ma zaszczyt zaprosić na spotkanie z poetą  
**ROBERTEM MINIAKIEM**  
oraz do udziału w konkursie poetyckim  
**BITWA NA DWA WIERSZE**  
7 kwietnia, godz 18.00  
Klub KONTRAST, SCK ul. 15 Sierpnia 83



# Dawid Żakowski

## - osoba wielofunkcyjna

**Z Dawidem Żakowskim - reżyserem, aktorem, pedagogiem, osobą wieloznaczną - o teatrze MASKA i premierze musicalu „FABRYKA” rozmawia Anna Wolińska**

**Kim jest reżyser Fabryki?**

Kim ja jestem? Wielofunkcyjną osobą, która zajmuje się wszystkim na poziomie produkcyjnym, koordynacyjnym, reżyserskim, opieki artystycznej nad młodymi ludźmi. Też wielowymiarowe, ponieważ pracuję nie tylko nad fabułą...

**Mówisz cały czas o „Fabryce”, a ja bym chciała dowiedzieć się, kim jest Dawid Żakowski. Wiem, że nie lubisz mówić o sobie. Więcej, unikasz tego jak ognia. A może jednak tym razem...**

Jestem... jestem artystą. (śmiech) Robię wiele rzeczy. Jestem też pedagogiem. Jestem menagerem kultury. Jestem szefem stowarzyszenia. Jestem instruktorem kursu Teatru Fizycznego. Prowadzę swoje studio i przede wszystkim teatr MASKA. Jestem ojcem, mężem.

**I w tym wszystkim znalazł się czas na zrobienie musicalu „Fabryka”. To pierwsze takie wydarzenie w Sochaczewie.**

To długi proces... W tym wypadku około pół roku.

**W tym wypadku wydaje się, że „Fabryka” została zrealizowana w tempie błyskawicznym. Mówimy przecież o teatrze amatorskim. Potrzebny jest chociażby scenarzysta, choreograf, że nie wspomnę o tak ważnej w tym wypadku muzyce...**

Tak, ale udało się fajnie rozdzielić funkcje, co jest istotne w tworzeniu zespołu. W zespole, który teraz liczy piętnaście osób są ludzie odpowiedzialni za przygotowanie scenariusza. To tak naprawdę asystent reżysera, który zbiera wszystkie notatki z prób, zapisuje improwizacje, dodaje je cały czas do szkicu, który już istnieje. Tą osobą jest w tym



wypadku Kasia Fornalska. Zuzia Paduch ma funkcję współpracy z Karoliną z firmy Aljeka Group, czyli naszym sponsorem strategicznym. I odpowiada za ścieżkę komunikacyjną, estetyczną jeśli chodzi o kostiumy. To jest ostatnia rzecz, nad którą chciałbym pracować. Jest Konrad Bańburski i Łukasz Rogowiecki, którzy tworzą aranże do piosenek. Jest Monika Rychwalska, która zajmuje się przygotowaniem piosenek i pracuje nad wokalem. Jest pracownia Eksperymentów Audiowizualnych, czyli Gamid i Tomasz, którzy szykują scenografię.

**Okazuje się zatem, że udało się pozyskać wielu artystów, którzy pomagają w realizacji musicalu, ale to tak naprawdę młodzież ogrywa tu główną rolę.**

Tak, za każdym razem kiedy pracujemy nad jakimś spektaklem to jest proces, który... pozwala dojrzewać tym młodym ludziom. Uczy takiej odpowiedzialności, że to dzieło musi mieć swoją jakość artystyczną. Wysoką jakość artystyczną. Ja tego strasznie pilnuję. Tu nie idę na żadne kompromisy. Ważny jest temat, ale także ruch sceniczny. Tu mamy także dużą pomoc od dziewczyn z zespołu ABSTRAKT – Julki i Basi. A to przecież bardzo istotny element każdego musicalu.

**Pół roku temu pomysł stworzenia musicalu podał do realizacji dyrektor SCK Artur Komorowski. I co wtedy się stało?**

Na początku był tak naprawdę scenariusz, który dostałem. W dużej mierze to, co wydarzało się w tamtym scenariuszu, również wydarzy się w tym musicalu, a zapisane w nim zostały pomysły młodzieży. Spektakl tym samym mówi o istotnych zagadnieniach, problemach młodzieżowych. Dotyka wielu sfer. Mówi o relacjach, zarabianiu pieniędzy, zajmowaniu się czymś (sic!) w życiu, pielęgnowaniu własnych pasji. Zwraca uwagę na to „czym jest edukacja i kształcenie się”.

**Jaka jest więc myśl przewodnia musicalu?**

Uciekam od tego, żeby stawić tezę. Nie chcę dawać także odpowiedzi widzowi. Wolałbym, żeby widz miał możliwość sam sobie odpowiedzieć na pytanie w wymiarze etycznym. W musicalu stworzyliśmy wiele warstw, wiele grup. Każda z tych grup ma swoją rację. Jeżeli mówimy o osobach dorosłych, tu znajdziemy postać matki – nauczycielki, która kieruje się własnym doświadczeniem i to doświadczenie ścieramy z doświadczeniem młodego człowieka. Oczywiście, jest ono kompletnie inne. Mamy więc element ścierania się dwóch racji, ale nie mówimy – kto ma rację. Widz ma możliwość przejrzeć się jak w lustrze.

**Czy zatem musical „Fabryka” przeznaczony jest tylko i wyłącznie dla młodzieży?**

Nie, no oczywiście także dla dorosłych. To jest dla mnie bardzo istotne. Jest tu postać mat-

ki, którą opuszcza syn. Zostaje takie opuszczone gniazdo, ona musi prosić go o pomoc, żeby wspomógł budżet domowy. Poruszamy zatem bardzo społeczne problemy. Ścieramy się z codziennymi zagadnieniami, jak przekraczanie granicy dorosłości. Jest dwóch głównych bohaterów. Ona i on. Maciek i Mela. Prowadzą pewnego rodzaju grę. Ta gra nazywa się właśnie Fabryka. Sama Fabryka jest zaś wieloznaczną. Jest przestrzenią bardzo umowną, Fabryką, w której się doświadcza rzeczy, transformacji.

**Data premiery jest również wieloznaczną. To 1 kwietnia, czyli Prima Aprilis.**

Tak, 1 kwietnia, godzina 18.00, SCK ul. Chopina 101. A termin... (śmiech). Taki był wolny. W ogóle nie skojarzyłem tej daty z Prima Aprilis. To dla mnie ciekawe. Kolejna wieloznacznosc. To świetna celebracja niby żartu, niby lekkości teatru. Powiedzmy, że to celowe zagranie.

**Pewne jest to, że wszyscy zapamiętają datę premiery.**

Tak. Na, którą serdecznie zapraszam w imieniu swoim, moich aktorów i wszystkich, którzy pomogli przy jej realizacji.

**Ja tylko przypomnę, że bilety lub wejściówki można nabyć w sekretariacie SCK przy ul. Chopina 101 i, no cóż, pozostaje tylko czekać na to ważne wydarzenie i życzyć teatrowi MASKA powodzenia.**

## Nowa Galeria



23 marca w Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela SCK przy ul. Hanki Sawickiej 5 odbyło się uroczyste otwarcie wyremontowanej Galerii „Klubu Nauczyciela”, w której od lat swoją twórczość prezentuje wielu artystów związanych z Sochaczewem. Słowa uznania należą się Teresie Kluszo, kierownikowi tego miejsca, nie tylko za wkład pracy, jaki włożyła w wygląd nowej sali, ale też za pasję i pracę na rzecz kultury w naszym mieście. Pani Teresa ze wzruszeniem, symbolicznymi kwiatami podziękowała reprezentantom szkół i przedszkoli, którzy przybyli na otwarcie sali połączone z mini koncertem w wykonaniu grupy wokalne instruktora SCK Piotra Milczarka i wernisażem prac Mirosławy Łękawskiej.

Szczególnie zaś podziękowania skierowała do dyrektorów Sochaczewskiego Centrum Kultury Artura Komorowskiego i Szkoły Podstawowej nr 3 Krzysztofem Werlatym, którzy połączyli siły i wspólnie podjęli się realizacji remontu. Teresa Kluszo podziękowała także na-

czelnikowi wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i organizacji pozarządowych Agacie Kalińskiej za wsparcie przy wielu imprezach organizowanych przez Sekcję Edukacji i Klubu Nauczyciel, a w imieniu dyrekcji SCK Magda Franaszek-Niewiadomska wręczyła gospodyni śliczny zegar, mający odmierzać „czas na sztukę” zarówno dzieciom i młodzieży uczęszczającym tutaj na zajęcia edukacyjno-artystyczne ale też artystom prezentującym w galerii swoją twórczość.

Galeria, która od wielu lat nie była remontowana, zmieniła się nie do poznania. Białe ściany i nowe systemy zawieszki pozwoliły na lepszą prezentację prac, dzięki czemu malarstwo Mirosławy Łękawskiej, która tym razem zaprezentowała portrety kobiece, rośliny oraz „kotopsa”, otrzymało światło tak potrzebne w ich odbiorze.

Uroczystość zakończyła się słodkim poczęstunkiem i jeszcze długimi rozmowami o sztuce oczywiście.





**NASZE DZIECI**

urodzone w sochaczewskim szpitalu


**Pola Wójcik**  
urodzona 14.03.2017.

**Franio Majorek**  
urodzony 21.03.2017.

**Antoni Żmuda**  
urodzony 19.03.2017.

**Lena Winnicka**  
urodzona 21.03.2017.

**Michał Florczak**  
urodzony 20.03.2017.

**Marcel Tarmanowski**  
urodzony 21.03.2017.

**Antoś Jelonek**  
urodzony 20.03.2017.

**Barbara Janicka**  
urodzona 21.03.2017

**Zosia Jakubowska**  
urodzona 20.03.2017

**Natalia Nadary**  
urodzona 23.03.2017

**Repertuar Kina Mazowsze**
**31.03 - 5.04.2017**
**13.00 Zajac Max ratuje wielkanoc** (2D dubbing)

**14.30 Zajac Max ratuje wielkanoc** (3D dubbing)

**16.00 Power Rangers** (2D dubbing)

**18.15 Kong: Wyspa czaszki** (3D napisy)

**20.30 Amok** (prod. polska)

 polska) **13.00 Zajac Max ratuje wielkanoc** (2D dubbing)

**14.30 Zajac Max ratuje wielkanoc** (3D dubbing)

**16.00 Power Rangers** (2D dubbing)

**18.15 Kong: Wyspa czaszki** (3D napisy)

**20.30 Amok** (prod. polska)


# Zagraли popisowo

21 marca w Państwowej Szkole Muzycznej odbyły się jubileuszowe, XV Sochaczewskie Spotkania Kameralne. Jury wysłuchało dwudziestu ośmiu prezentacji w wykonaniu zespołów. Wśród nagrodzonych i wyróżnionych nie zabrakło uczniów naszej szkoły muzycznej.

**Daniel Wachowski**  
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Na scenie zaprezentowali się reprezentanci szkół muzycznych w Sochaczewie, Warszawie, Legionowie, Tychach, Będzinie, Radzynie Podlaskim, Żyrardowie, Katowicach, Płocku, Białymstoku i Radomiu. Oceniało ich jury złożone z profesorów Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Zasiadli w nim prof. Katarzyna Jankowska-Borzykowska (przewodnicząca), prof. Magdalena Szczepanowska i dr hab. Romuald Gołębiowski. Młodych muzyków podzieleno na dwie grupy wiekowe - młodszą (szkoły I stopnia) i starszą (szkoły II stopnia).

Bardzo dobrze w rywalizacji szkół wypadli uczniowie sochaczewskiej PSM. W grupie młodszej najwyższą oceniono nasz zespół kameralny w składzie: Nadia Czubacka - skrzypce i Aleksandra Gut - fortepian (opiekunki Marita Uhlig i Marta Guzik), który zajął I miejsce w grupie starszej II miejsce przyznano podopiecznym Alberta Guta, zespołowi w składzie: Daria Kobiercka - saksofon soprano-

wy, Aleksandra Żakowska - saksofon altowy, Karol Pakoca - saksofon tenorowy, Sebastian Bańburski - saksofon barytonowy.

W gronie laureatów i wyróżnionych znaleźli się też: Idalia Majcher i Łukasz Karpiński (podopieczni Katarzyny i Ludwika Skrzypków); Monika Krawczewska i Julia Kunicka (podopieczne Katarzyny Bonatowskiej i Jolanty Krawczewskiej); Amelia Ciurzyńska, Marta Sylwestrzak i Wiktoria Brodowska (Joanna Przewoźniczka); Maria Stasiak, Zofia Majcher, Urszula Żochowska (Małgorzata Zalew-

ska) oraz Wiktor Łażewski i Kacper Przydowski (opieka Daniel Kamiński).

Gratulujemy wygranej i czekamy na kolejne sukcesy, a następna okazja już wkrótce. Od 10 do 12 kwietnia w szkole trwał będzie XVI Ogólnopolski Wiosenny Festiwal Fletowy. Weźmie w nim udział około 150 młodych muzyków z całego kraju, którzy rywalizować będą w sześciu grupach wiekowych. Już wiadomo, że sponsor festiwalu, firma Jarmuła Music, szykuje dla najlepszych wykonawców wyjątkowe nagrody o wartości kilku tysięcy złotych.

## KLUB KOLEKCJONERÓW

# Żołnierze Wyklęci w numizmatach

Obchodzony 1 marca dzień Żołnierzy Wyklętych został upamiętniony przez Poczta Polską wydaniem dwóch znaczków o nominale 6 zł. Jeden znaczek przedstawia ryngraf „Roja” oraz, w formie przywieszki, fotografię st. sierżanta Mieczysława Dziemiszewicza. Na drugim znaczku umieszczono ryngraf „Słonego”, a na przywieszce fotografię porucznika Franciszka Majewskiego.

Narodowy Bank Polski inauguruje nową serię monet „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezlomni”. Pierwsza moneta z tej serii, o nominale 10 zł, wybita w



srebrze próby 925, przedstawia na awersie rozerwane kraty więzienne, a na rewersie wizerunki żołnierzy

niezlomnych, biało-czerwona flagę z symbolem Polski Walczącej oraz napis „Zachowali się jak trzeba”.

Moneta weszła do obiegu 27 lutego 2017 roku. W tym samym dniu ukazała się druga moneta o tych samych parametrach i takim samym awersie. Na rewersie umieszczono popiersie Danuty Siedzikówny „Inki”.

W dalszej kolejności będą się ukazywać monety poświęcone: Witoldowi Pileckiemu ps. Witold, Henrykowi Glapińskiemu ps. Klinga, Augustowi Emilowi Fieldorfowi ps. Nil i Hieronimowi Dekutowskiemu ps. Zapora.

Zapraszamy na spotkania kolekcjonerskie do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej w każdą sobotę o godz. 10.00.

Stanisław Duński



TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa Kobiet

# Najdłuższy mecz w sezonie

Trzy i pół godziny. Tyle trwał mecz pomiędzy Sochaczewskim Klubem Tenisa Stołowego i drużyną z Nadarzyną, rozegrany w minioną niedzielę, 26 marca. Dramat w pięciu aktach zakończył się szczęśliwie dla zawodniczek Bronisława Gawrylczyka.

Derby Mazowsza zawsze przynoszą wiele emocji. Tak było i tym razem. Dodatkowo waga spotkania była ogromna. Dla obydwu drużyn był to mecz „być albo nie być” w tegorocznych półfinałach Mistrzostw Polski.

W pierwszym pojedynku zagrała Katarzyna Grzybowska-Franc z Białorusinką Darią Trigolos. Pierwszego seta wygrała liderka SKTS. W drugiej partii jej rywalka miała szansę na przełamanie. Był remis 6 do 6, jednak ubiegłoroczna olimpijka zdobyła kolejne pięć oczek i wyszła na prowadzenie 2:0. Wygrała również trzecią partię i dała swojej drużynie prowadzenie w całym spotkaniu.

Pierwszy set pojedynku Dong Rui Fang z Klaudią Kusińską rokował szybkie rozstrzygnięcie. Przy stanie 3 do 3 Chinka grająca w barwach SKTS zostawiła rywalkę w tyle, wygrywając pierwszą partię 11 do 4. Decydujący był drugi set. Od stanu 8:8 zawodniczki grały na przewagę, punkt za punkt. Ostatecznie tę wojnę nerwów wygrała zawodniczka z Nadarzyną (17:19). Podbudowana zwycięstwem Klaudia Kusińska wygrała też dwa kolejne sety i doprowadziła do remisu.

Nie bez trudu, bo w pięciu setach, szansę SKTS na zwycięstwo przedłużyła Agata Pastor-Golda, wygrywając z Martą Smętek. Cztery pojedynki Katarzyny Grzybowskiej-Franc i Klaudii Kusińskiej mógł być rozstrzygający. W pierwszym secie lepsza była zawodniczka GLKS. W drugiej odsłonie



## Białoruski Brąz

Przed tygodniem Katarzyna Grzybowska-Franc przywiozła z Białorusi brązowy medal wywalczony w grze podwójnej turnieju ITTF World Tour. Zawodniczka SKTS wspólnie z Natalią Bajor pokonała brazylijsko-francuską parę Takahashi/Chasselin (3:0) oraz Rosjanki – Noskową i Tajlakową (3:2). W półfinale Polki przegrały 1:3 z Tajwankami Liu/Liu. Liderka SKTS zagrała również w turnieju singlowym. W pierwszym pojedynku pokonała grającą w polskiej Ekstraklasie Białorusinkę Trigolos (4:0). Niestety w drugim trafiła na bardzo dobrą Japonkę Shibate, z którą przegrała dramatyczny mecz 3:4 (8-11, 11-6, 11-7, 8-11, 7-11, 16-14, 7-11).

rywalka Katarzyny Grzybowskiej-Franc prowadziła już 3 do 7, lecz po serii udanych zagrań liderka SKTS wygrała tę partię 12:10. Niestety nie był to jednak jej dobry dzień. W dwóch kolejnych partiach uległa rywalce, zaliczając czwartą porażkę w tym sezonie.

O losach meczu miał rozstrzygnąć pojedynek pomiędzy Dong Rui Fang i Darią Trigolos. Zawodniczka SKTS znalazła sposób na rywalkę w postaci szybkich piłek, zagranych z rotacją. Pokonała Białorusinkę w czterech setach. Mocno zmotywowana tenisistka GLKS jednak nie odpuszczała. W decydującym secie obroniła cztery

piłki meczowe, by ostatecznie ulec 14:12.

Sochaczewski zespół, na kolejkę przed końcem rundy zasadniczej, nie ma jeszcze stu-procentowej gwarancji gry w półfinałach. Wiele będzie zależeć od wyniku spotkania AZS Wrocław i Bebetto Częstochowa, które zostanie rozegrane 30 marca. Tego samego dnia SKTS zagra ostatni mecz, na wyjeździe, z Siarką Tarnobrzeg. SKTS Sochaczew – GLKS SCANIA Nadarzyn 3:2 Katarzyna Grzybowska-Franc – Daria Trigolos 3:0 (11:5, 11:6, 11:9) Dong Rui Fang – Klaudia Kusińska 1:3 (11:4, 17:19, 9:11, 10:12) Agata Pastor-Golda – Marta Smętek 3:2 (11:7, 12:10, 10:12, 9:11, 11:7)

Katarzyna Grzybowska-Franc - Klaudia Kusińska 1:3 (8:11, 12:10, 10:12, 11:13) Dong Rui Fang - Daria Trigolos 3:1 (11:6, 9:11, 12:10, 14:12)

### Tabela po XVII kolejce

1. KTS Tarnobrzeg	34	51-5
2. AZS UE Wrocław	26	42-24
3. SKTS Sochaczew	24	43-20
4. Bebetto Częstochowa	24	40-21
5. GLKS Nadarzyn	22	39-25
6. Polmieks Lidzbark War.	18	34-29
7. Bronowianka Kraków	12	20-41
8. AZS Optima Lublin	6	19-46
9. MKS Jedynka Łódź	2	12-49
10. Chrobry Międzyzdroje	2	10-50

KOSZYKÓWKA

# Wagary na parkiecie

W Dzień Wagarowicza, 21 marca, w hali sportowej MOSiR przy ul. Kusocińskiego rozegrano turniej koszykówki szkół ponadgimnazjalnych.

Organizatorem zawodów był Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego. Była to ostatnia z cyklu imprez sportowych, organizowanych z okazji jubileuszu 90-lecia szkoły. VI Mistrzostwa Sochaczewa w trio-basket odbyły się pod hasłem „Zamiast wagarować, przyjdź pokibicować!”. Na trybunach zasiadło wielu uczniów wraz ze swoimi wychowawcami.

Na parkiecie rywalizowały trzy drużyny żeńskie i osiem męskich. W obydwu kategoriach zwyciężyła „Osiemdziesiątka”. Trzy pierwsze drużyny otrzymały piękne, oryginalne statuetki. Ponadto przyznano cztery nagrody indywidualne. Dominika Sosnowska (Pantery) wybrana została najlepszą koszykarką turnieju. Z kolei Wiktoria Niemiec (Lwice) była naj-

lepiej punktującą zawodniczką. Najskuteczniejszym koszykarzem zawodów został Jakub Antolak (Ogrodnicy). Nagroda MVP trafiła do Macieja Wódki (Team Spirit).

**Kolejność turnieju i składy drużyn**

#### Dziewczęta

1. Pantery (ZSKCP): Ola Muszyńska, Edyta Przyłoga, Dominika Sosnowska
2. Lwice (ZSKCP): Ola Nowakowska, Natalia Pamięta, Wiktoria Niemiec
3. Ogrodnicy (ZSRCKU): Aneta Drobińska, Natalia Buczek, Sylwia Multan, Anna Płocińska, Anna Góralczyk

#### Chłopcy

1. Kartofelki (ZSKCP): Dominik Waliński, Karol Kozmierczak, Konrad Stańczyk
2. Ogrodnicy (ZSRCKU): Dawid Stypuła, Konrad Kaczmarek, Jakub Antolak, Mateusz Wódka
3. Jaguary (LO Chopin): Eryk Wawrzyn, Bartek Włodarski, Jakub Włodarski, Damian Sabieraj, Marcin Kaniewski
4. Helikoptery (ZS Iwaszkiewicz): Kacper Kłos, Rafał Wróbel, Dariusz Łukawski
5. Dzwonki (ZSKCP): Mateusz Karasek, Jan Pabiańczyk, Sebastian Szymerski
6. Spóźnialscy: Jakub Jeżak, Daniel Rutkowski, Kamil Mycka
7. Team Spirit (ZSKCP): Maciej Wódka, Piotr Hetman, Cezary Marciniak
8. Wagarusy (LO Chopin): Adam Ertman, Jakub Kozmierski, Jakub Felczak



JUDO

# Turniej małych mistrzów

18 marca zawodnicy UKS „Orkan-Judo” wystartowali w warszawskim Turnieju Małego Mistrza. Dwunastoosobowa reprezentacja wywalczyła w sumie pięć medali – jeden złoty i po dwa srebrne i brązowe.

#### Wyniki

U13 - 1. miejsce: Oliwia Hupert (48 kg); 2. miejsce: Eryk Osiniński (36 kg); 3. miejsce: Tobiasz Kiełbasiński (55 kg); 4. miejsce: Jerzy Gąsiorowski (+60 kg); 5. miejsce: Aleksander Dudek (55 kg), Kacper Gajda (39 kg); 7. miejsce: Paweł Szewczyk (46 kg); 9. miejsce: Konrad Romanowski (36 kg).

U11 - 2. miejsce: Patryk Kutyłowski (50 kg); 3. miejsce: Martyna Staniaszek (+46 kg); 5. miejsce: Marcel Marczewski (42 kg).

U9 - 7. miejsce: Jakub Kuźmiński (36 kg).

SPORTY WALKI

# Walka na chwytach młodych zawodników

W niedzielę 2 kwietnia sochaczewski UKS Dragon Fight Club organizuje zawody w ramach Dziecięcej Ligi Grapplingowej - Young Grapplers. Rywalizować będą zawodnicy w wieku od 8 do 15 lat.

Grappling to rodzaj walki wręcz wykorzystujący techniki chwytów, tj. dźwignie, rzuty (oba-

lenia), duszenia - zabronione są w niej uderzenia. Najmłodszy zawodnik sochaczewskich Smoków są już na finiszu przygotowań do swojego debiutu zawodniczego. Będą rywalizować podzieleni na cztery kategorie wiekowe, w dwóch formułach.

Formuła First Step jest skierowana do debiutujących

zawodników. Udział w niej mogą brać tylko i wyłącznie zawodnicy startujący po raz pierwszy w turnieju ligowym. Start zawodnika w tej kategorii nie będzie wliczany do żadnego z rankingów. Z kolei w formule Grappling Fight zawodnicy mierzą się w systemie pucharowym z wynikami ujętymi w ogólnopolskim rankingu zawodników i zawodniczek Viet Boxing Poland.

Patronat nad turniejem objął burmistrz miasta. Zawody rozpoczną się o godzinie 10.30. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy i zachęcamy do kibicowania młodym wojownikom.



## RUGBY

# Orkan wygrał sparing, czy wygra też I ligę?

Ruszają ligowe rozgrywki rugby. Pierwszy zespół Orkana zainauguruje zmagania w Sochaczewie, w niedzielę 2 kwietnia. Na stadionie przy ul. Warszawskiej zmierzy się z Czarnymi Pruszcz Gdański.

Cel, jaki muszą postawić sobie podopieczni Macieja Misiaka może być tylko jeden – powrót do elity. Jedyny przed startem ligi rozegrany sparing daje powody do umiarkowanego optymizmu. W sobotę 25 marca seniorzy Orkana zagraли w Jarocinie mecz z Poznanią Poznań, która wydaje się być obok warszawskiej Skry najgroźniejszym rywalem naszej drużyny. Spotkanie w zdecydowanej części przebiegało pod dyktando sochaczewian. Mecz trwał 3 x 20 minut, bez kopów na bramkę. Trener Maciej Misiak zastosował zmiany hokejowe (zagraли wszyscy zawodnicy w wymiarze minimum 40 minut). Kadra Orkana liczyła 19 zawodników. Cieszy, że w składzie znalazło się kilku doświadczonych graczy. Martwi, że to wciąż mało, bo zespół, by przetrwać cały sezon musi liczyć około 30 rugbistów.

Poza Poznanią nasza drużyna zmierzy się w nadchodzącym sezonie rozgrywek I ligi ze wspomnianą Skrą oraz Czarnymi Pruszcz Gdański. Orkan zagra w sumie 12 spotkań. Skra to jeszcze niedawno zespół Ekstraligi. Na pewno będzie wymagającym rywalem, którego jak zwykle największą siłą będzie mocny, ciężki, doświadczony młyn. Dość powiedzieć, że to Skra wywalczyła sobie prawo gry w Ekstralidze, pokonując jesienią w finale roz-



Orkan będzie faworytem w rozgrywkach I ligi

grywek o Puchar I ligi faworyzowanych KS Budowlanych, ale warszawscy działacze zdecydowali, że wołają grać szczebel niżej, ze względu na zbyt szczupłe zaplecze finansowe.

Posnani kibicom rugby nie trzeba przedstawiać. Wielkopole nie mieli w ostatnich dwóch latach sporo problemów z powodu braków kadrowych wycofali się w ogóle z rozgrywek 15-osobowych, choć mieli zespół w Ekstralidze. Wydaje się, że najgorsze za nimi. Jesienią wprost demolowali rywala w zmaganiach II ligi.

- Po dopracowaniu szczegółów taktycznych i wykonywaniu autów, Orkan może być w tym sezonie poza zasięgiem rywali w I lidze – skomentował

po sparingu z Poznanią Maciej Misiak, który debiutuje w roli pierwszego szkoleniowca drużyny seniorów.

Do sezonu przygotowują się również młodszy rugbisi. 19 marca na stadionie przy ul. Warszawskiej drużyna kadetów RCO, w ramach przygotowań do rundy rewanżowej wiosennej ligi kadetów, wygrała w test-meczu z Legią Warszawa 24:0.

Wynik może nie aż tak widowiskowy jednak zawodnicy byli testowani w meczu na różnych pozycjach. Ponadto trener Maciej Misiak dał szansę pokazania się w meczu rezerwowym. Rozgrywki kadetów ruszają w pierwszy weekend kwietnia. Orkan rozpocznie od dwóch meczów na wyjazdach.

1 kwietnia zagra w Siedlcach z tamtejszą Pogonią. 23 kwietnia wyjedzie do Lublina na mecz z Budowlanymi.

## Seniorzy

Poznań Poznań – RC Orkan Sochaczew 10:45 (0:20; 10:35)

Skład RCO: Wydrzyński (10), Gadamski (5), Kościelowski, Niemiński, Popielek (5), Budnik, Palasik, Dudkowski, Czamecki, K. Pietrzyk (5), Piłowski (5), Gasik, Niemieć (5), W. Krześniak, M. Krześniak (5), Syperek, P. Pietrzyk, Sadowski (5), Wawrzyńczak.

## Kadeci

RC Orkan Sochaczew – RC Legia Warszawa 24:0 (12:0)

Skład RCO: Szwarz, Sobarski, Łukaszyk, Panek, Sargowicki, Kryś, Szymerski, Misiak, Kocimski (4), Szwarz, Dobijański (5), Kitliński, Getka (10), Rogowski, Mroziński (5); rezerwa: Ząbczyński, Zagawa, Miękus, Wróbel, Pietrzak, Bregu, Barucha.

## PIŁKA RĘCZNA

## Złoto dla szczypiornistów SP 4



Miejska „czwórka” odniosła największy sukces w grach zespołowych od 10 lat

**Drużyna piłkarzy ręcznych Szkoły Podstawowej nr 4 w Sochaczewie, prowadzona przez Bartosza Targaszewskiego, wygrała w Międzypowiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. To wielki sportowy sukces dla szkoły. Teraz szczypiornicy „czwórki” będą walczyć o medale z najlepszymi szkolnymi drużynami na Mazowszu.**

10 marca w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Teresinie reprezentacja SP 4 zagrała w finałowym turnieju Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W pierwszym meczu fazy grupowej drużyna SP nr 4 pokonała zespół z Paprotni 6:2. W drugim spotkaniu z Iłowem wysoko wygrali 10:4 i awansowali do finału. W decydującym pojedynku turnieju zmierzyli się z reprezentacją Szkoły Podstawowej nr 3.

Finał przyniósł wiele emocji. Na 40 sekund przed końcem, szczypiornicy z czwórki wygrywali 8:6, ale rywalom udało się zdobyć dwie bramki i doprowadzić do remisu. Do wyłonienia mistrza powiatu potrzebne były dwie dogrywki. Konsekwentna gra w obronie pozwoliła odskoczyć od rywali i ostatecznie wygrać 11:10.

21 marca w tej samej hali drużyna SP 4 zagrała w finale międzypowiatowym. W pierwszym spotkaniu sochaczewski zespół nie dał szans reprezentacji Ruśca, wygrywając 9:0. Mecz ze szkołą w Podkowie Leśnej SP 4 zaczęła od stanu 0:2 i musiała gonić wynik. Udało się. Reprezentacja „czwórki” ostatecznie wygrała 8:5 i awansowała do upragnionego finału.

W meczu o złoto zaczęli nerwowo, popełniając kilka prostych błędów, które przeciwnicy bardzo szybko wykorzystali. Przy stanie 2:4 dla

Szkoły Podstawowej w Michałowicach trener Bartosz Targaszewski poprosił o czas. Wskazówki opiekuna drużyny były celne. Dogonili rywala i na przerwę schodzili z wynikiem 4:5. Mecz zakończył się remisem 7 do 7. O zwycięstwie decydowała seria rzutów karnych. Dzięki doskonałej dyspozycji bramkarza SP 4, Daniela Morawskiego, który obronił trzy rzuty, to sochaczewska szkoła cieszyła się ze złotych medali oraz upragnionego awansu na Igrzyska Mazowieckie.

- To ogromny sukces dla naszej szkoły. Warto wspomnieć, że w grach zespołowych awansowaliśmy na Mazowieckie Igrzyska Młodzieży szkolnej po 10 latach przerwy. Bardzo duże zaplecze ma w tym nasze zaplecze sportowe. Teraz, gdy dysponujemy nowoczesną halą możemy osiągać takie sukcesy. Czekamy teraz na ogłoszenie terminu Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Tutaj poprzeczka będzie postawiona znacznie wyżej. Zawody będą rozgrywane przez kilka dni. Zmierzymy się już z bardziej ukierunkowanymi zespołami, m.in. Uczniowskimi Klubami Sportowymi, takimi jak Orlen Wisła Płock. Wierzę, że będziemy czarnym koniem tego turnieju – mówi trener drużyny piłkarzy ręcznych SP nr 4, Bartosz Targaszewski.

Drużyna piłkarzy ręcznych Szkoły Podstawowej nr 4 w Sochaczewie w finale międzypowiatowym zagrała w składzie: Daniel Morawski (bramkarz), Sebastian Kucharski (bramkarz), Kacper Zygmunciak (kapitan), Patryk Olejniczak, Tymek Grzegorzowski, Oliwier Grzeszczak, Patryk Kacperski, Bartłomiej Owczarzak, Jakub Gruczek, Jan Romanowski.

## Wiosenny rozkład jazdy rugbistów

Na boiska wybiegną w tym sezonie wszystkie drużyny RCO: seniorzy, juniorzy, kadeci, młodzicy, żacy i mini żacy. Rywalizować o medale będą zarówno w tradycyjnej, piętnastoosobowej odmianie rugby, jak i w olimpijskich „siódemkach”. Przedstawiamy terminarz meczów i turniejów, które zostaną rozegrane wiosną na stadionie przy ul. Warszawskiej. Zachęcamy kibiców do wspierania na trybunach sochaczewskich rugbistów.

<b>Seniorzy</b>	04.06 (niedziela), godz. 12.30	2.06 (piątek), godz. 18.00
2.04 (niedziela), godz. 14.00	- Juvenia Kraków	- Legia Warszawa
- Czarni Pruszcz Gdański	<b>Kadeci</b>	<b>Młodzicy</b>
15.04 (sobota), godz. 12.00	13.05 (sobota), godz. 12.00	20-21.05 (sobota, niedziela)
- Skra Warszawa	- Skra Warszawa	- I półfinałowy turniej Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Rugby 7
14.05 (niedziela), godz. 14.00	21.05 (niedziela), godz. 11.30 – 16.30	<b>Żaki i Mini Żaki:</b>
- Poznania Poznań	- półfinałowy turniej Mistrzostw Polski Kadetów w Rugby 7	07.05 (niedziela)
<b>Juniorzy</b>	27.05 (sobota), godz. 14.00	- Regionalny Turniej Dzieci i Młodzieży
23.04 (niedziela), godz. 15.00	- Juvenia Kraków	
- KS Budowlani Łódź		



PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka

# Bzura – znów zwycięstwo!

Tak dobrego początku rundy wiosennej chyba nikt się nie spodziewał. Drużyna Bzury Chodaków w czterech ostatnich ligowych spotkaniach zdobywała komplet punktów i nie straciła ani jednej bramki. Biało-zieloni mają już 31 punktów i awansowali na 12 miejsce w tabeli.

18 marca piłkarzom przyszło grać w chłodzie i obficie padającym deszczu. Nie przeszkodziło to drużynie biało-zielonych, która w 26. minucie wysłała na prowadzenie. Po ładnej akcji i podaniu Kamila Bartosiewicza, Jarosław Stencel zdobył pięknego gola. Piłka uderzona z 16 metrów odbiła się od wewnętrznej części poprzeczki i zatrzepotała w siatce rywali. W pierwszej połowie Bzura nie pozwoliła gościom z Sokołowa Podlaskiego na zbyt wiele. Wynik mógł być wyższy, lecz brakowało skuteczności. Kilku znakomitych sytuacji bramkowych nie wykorzystali Kamil Bartosiewicz i Tomasz Oliwa. Strzelał też Adrian Binienda, ale świetną interwencją popisał się bramkarz Podlasia. Tuż przed przerwą z 16 metrów jeszcze raz uderzał Bartosiewicz, niestety piłka po rykoszecie od obrońcy trafiła w poprzeczkę.

Po zmianie stron przeważali goście, to oni prowadzili grę i ambitnie dążyli do wyrównania. W 59. minucie, po mocnym strzale, Sebastian Kotlarski wybronił trudną piłkę. Wybił ją przed siebie, po czym zawodnik Podlasia dobijał z 10 metrów, na szczęście niecelnie, nad poprzeczką. Była to jedyna stuprocentowa sytuacja gości w tym meczu. Mimo optycznej przewagi Podlasia to biało-zieloni mieli wciąż więcej dogodnych sytuacji bramkowych. W 77. minucie znakomitą prostopadłą piłkę zagrał Tomek Oziemblewski, a wbiegający w pole karne Maciej Pater nie dał szans bramkarzowi z Sokołowa i ustalił wynik meczu na 2:0.

Na 10 minut przed końcem miała miejsce niecodzienna sytuacja. Patryk Szewczyk, tuż przed linią



Bzura wiosną zdobyła już 12 punktów. Jej bilans bramek to 8 - 0

poła karnego faulował rywala, który upadł w „szesnastce”. Arbiter główny wskazał na jedenasty metr, jednak po konsultacji z sędzią bocznym zmienił decyzję i podyktował rzut wolny. Była to trudna, lecz słuszna decyzja. W meczu z Podlasiem nie mógł zagrać najlepszy strzelec biało-zielonych, Kamil Stencel. W jego miejsce trener w pierwszej jedenastce wystawił 16-letniego Kamila Kacprzaka. Na uwagę zasługuje fakt, że pod koniec meczu na boisko wszedł kolejni debiutant, 16-letni Michał Struzik. Obaj młodzi zawodnicy potwierdzili, że nie przypadkowo trener wprowadza ich na czwartoligowe boiska. Bzura Chodaków – Podlasie Sokółów Podlaski 2:0 (1:0)

Bramki: 26' Jarosław Stencel, 77' Maciej Pater

W przerwie między meczami w lidze, Bzura w środę, 22 marca wieczorem, zagrała zaległy sparing z Unią Iłów. Warto zaznaczyć, że był to pierwszy mecz rozegrany przy nowo powstałym sztucznym oświetleniu na stadionie przy ul. Chopina.

Zagrano 2 x 40 minut. Biało-zieloni, po golach Patryka Szewczyka (z rzutu karnego) i Przemysława Więczka, prowadzili do przerwy 2 do 0. W drugiej połowie trener Juliusz Kruszankin dał szansę młodzieży, która dzielnie walczyła z czołowym zespołem Płockiej Ligi Okręgowej. W tej części gry Unii osiągnęli przewagę i tym razem oni cieszyli się ze zdobycia gola. Nie zdołali jednak wyrównać i test-mecz zakończył się zwycięstwem chodakowskiej drużyny.

Bzura Chodaków – Unia Iłów 2:1 (2:0)

Mimo niezłej gry Bzura w rundzie jesiennej przegrała u siebie z Mławą 0:1. W minioną sobotę, 25 marca biało-zielonym udało się skutecznie zrewanżować za tę porażkę. Pierwsza połowa meczu była dość wyrównana, aczkolwiek dało się zauważyć, że zawodnicy Bzury są bardziej dynamiczni. Mławianie próbowali strzelać z dystansu, ale tylko raz byli blisko celu. Na szczęście piłka minimalnie przeszła obok słupka. Tuż przed przerwą Kamil Bartosie-

wicz wywalczył karnego, po tym jak obrońca Mławy na wślizgu przeciął ręką podanie do Tomasza Oliwy, wychodzącego na czystą pozycję. Jedenastkę pewnie wykorzystał Kamil Stencel i na przerwę biało-zieloni schodzili prowadząc 1:0.

Druga odsłona to niezwykle ambitna gra gospodarzy, którzy mocno nas przycisnęli i za wszelką cenę dążyli do wyrównania. Oskrzydlające akcje przyniosły im kilka groźnych sytuacji, ale zawsze w końcowej fazie obrońcy Bzury byli na posterunku albo znakomitymi interwencjami popisywał się Sebastian Kotlarski. Z każdą minutą Mławianka miała coraz mniej pomysłów na sforsowanie defensywy gości. Jednobramkowe prowadzenie biało-zieloni utrzymali do ostatniego gwizdka sędziego.

W najbliższą sobotę, 1 kwietnia, do Chodakowa przyjeżdża Mazovia Mińsk Mazowiecki. Początek meczu o godzinie 16.00. Mławianka Mława – Bzura Chodaków 0:1 (0:1) Bramka: 43' Kamil Stencel (rzut karny)

SPORT SZKOLNY

## Najmłodszy walczyli o Puchar Wiosny

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, 21 marca, uczniowie najmłodszych klas sochaczewskich szkół podstawowych wzięli udział w XIII edycji Międzyszkolnego Turnieju Gier i Zabaw Ruchowych o Puchar Wiosny. Organizatorem zawodów była Szkoła Podstawowa nr 3.

W turnieju wzięło udział około 200 uczniów, z klas I-III ze wszystkich czterech miejskich podstawówek. Zawody rozpoczęła wspólna rozgrzewka, którą poprowadziła instruktorka fitness Anna Baśkiewicz. Zwycięzcą zawodów zostali gospodarze, reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3, której uczniowie zdobyli 81 punktów. Drugą lokatę wywalczyła miejska „dwój-

ka” (55 pkt), trzecią SP nr 4 (52 pkt), czwartą uczniowie z chodakowskiej „siódemki” (44 pkt).

Nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego ufundował burmistrz Sochaczewa, natomiast puchary i medale Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 3 oraz sponsorzy.

W wydarzeniu wzięli udział i wręczali nagrody młodym sportowcom m.in.: zastępca burmistrza Marek Fergiński, dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Danuta Szewczyk-Kozłowska, wiceprzewodniczący rady miejskiej Arkadiusz Karaś oraz dyrektorzy sochaczewskich szkół podstawowych. Koordynatorem zawodów była Marzanna Popławska.



Wspólną rozgrzewkę poprowadziła Anna Baśkiewicz

**szósty charytatywny sochaczewski**  
**TEST COOPER**

**10:00**  
**1:04:2017**

**Gimnazjum Nr 3**  
**Fryderyka Chopina 99, 96-500 Sochaczew**  
**BIEŻNIA TARTANOWA**  
**15 ZŁ OPLATA STARTOWA OD OSÓB PEŁNOLETNICH**  
W całości przeznaczona na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla ZSS w Erminowie

Zgłoszenia do dnia 28.03.2017  
na adres: ezimny1981@gmail.com

Regulamin i informacje na [www.aktywni.esochaczew.pl](http://www.aktywni.esochaczew.pl)

**4 PORY ROKU**



KS. JÓZEF STASZEWSKI – PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W SOCHACZEWIE  
 PIOTR OSIECKI - BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW  
 ZAPRASZAJĄ NA:

# KONCERT PAPIESKI

W HOŁDZIE JANOWI PAWŁOWI II W 12 ROCZNICĘ ŚMIERCI

**DNIA 02-04-2017 R. (NIEDZIELA)**

**GODZ. 15.30**

**KOŚCIÓŁ P.W. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA,  
 SOCHACZEW (CHODAKÓW)**



**MIASTO  
 SOCHACZEW**  
 — BĄDZ W CENTRUM —

WYSTĄPIĄ:  
 JAN NOWICKI  
 MAREK STRYSZOWSKI  
 CEZARY CHMIEL  
 TOMASZ KUDYK



## CEPELWADA

Rękodzieło, dekoracje, regionalna kultura, produkcja i sztuka  
 Serdecznie zapraszamy

**8 kwietnia 2017**

w godz. 10.00-16.00

Galeria Kramnice

ul. 1-Maja 21, 96-500 Sochaczew

Wstęp wolny

Udział twórców bezpłatny

Zgłoszenia: Krystyna Bogdańska,

tel. 509-825-993

Podczas kiermaszu wystąpią sochaczewscy artyści, zespoły dziecięce  
 i młodzieżowe oraz Chór Nauczycielski „Vivace”

**MIASTO  
 SOCHACZEW**